Nr. 98. Niedziela, 30 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył z dniem 1 maja 1911 r. najmiłościwiej zamianować generał-porucznikami: Jego Cesarską i Królewską Wysokość generał-majora, Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, komendanta 3 dywizyi piechoty; Jego Ces. i Król. Wysokość generał-majora, Arcyksięcia Józefa, komendanta 31 dywizyi piechoty; generał-majorem: Jego Ces. i Król. Wysokość pułkownika, Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, nadkompletowego w pułku piechoty Cesarzowej i Królowej Maryi Teresy nr. 32, komendanta 49 brygady piechoty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. na powołanie konsula dr. Michała Straszewskiego do kierownictwa konsulatu w Denver.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu, Karolowi Hoszowskiemu we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu przeniosło dyrektora urzędu pocztowego, Stanisława Hickiewicza, ze Lwowa do Krakowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów: Andrzeja Buryna w Olesku i Wilhelma Matejkę w Jaworowie, oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego Jechiela Mojżesza Galantera z Dąbrowej do Gródka Jagiellońskiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w terminie letnim b. r. w seminaryach nauczycielskich:

A) Męskich:

1. w Krakowie dnia 16 czerwca;
2. w Kętach dnia 28 czerwca;
3. w Krośnie dnia 22 czerwca;
4. w Rzeszowie dnia 1 czerwca;
5. w Tarnowie egzamin abituryentów zakładu dnia 1 czerwca, prywatystek dnia 9 czerwca;
6. w Starym Sączu dnia 17 czerwca;
7. we Lwowie egzamin abituryentów zakładu dnia 6 czerwca, prywatystek dnia 19 czerwca;
8. w Samborze egzamin abituryentów zakładu dnia 2 czerwca, prywatystek dnia 26 czerwca;
9. w Sokalu dnia 6 czerwca;
10. w Stanisławowie dnia 2 czerwca;
11. w Tarnopolu dnia 2 czerwca;
12. w Zaleszczykach dnia 27 czerwca.

B) Żeńskich:

1. w Krakowie w seminaryum państwowem egzamin uczenic prywatnego seminaryum w Bochni 6 czerwca, uczenic prywatnego seminaryum św. Rodziny 12 czerwca, uczenic zakładu 19 czerwca.
2. w Krakowie w seminaryach prywatnych a) prof. Preisendanca 7 czerwca, b) p. Münnichowej 28 czerwca, c) Córek Bożej Miłości 6 czerwca;
3. we Lwowie w seminaryum państwowem 14 czerwca;
4. we Lwowie w seminaryum p. Strzałkowskiej 14 czerwca;
5. w Przemyślu egzamin uczenic zakładu 2 czerwca, prywatystek 21 czerwca;
6. w Stanisławowie w prywatnem seminaryum 14 czerwca.

Termin egzaminów piśmiennych wyznacza dyrekcya poszczególnych zakładów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 kwietnia.

Spór o Marokko.

Prasa niemiecka nie przestaje utyskiwać na marokkańską politykę Francyi i biadać nad grożącemi ztąd niebezpieczeństwy. Czasy minęły, rozlegają się głosy, gdy każdy, komu zachciało się i kogo nie odstraszyły koszta, mógł zagarniać kawałami ziemię afrykańską. To, co Francya zrobiła z Algierem, nie da się tak łatwo wznowić. Mocarstwa rozgraniczyły pomiędzy sobą wcale ściśle sfery wpływów na globie ziemskim, kto więc po nowy zabór wyciąga ręce, ma zaraz rywali na karku.

Żywo jeszcze tkwią w pamięci te konflikty, jakie tylko z trudem udało się zażegnać konferencyi w Algesiras. Wówczas musiała Francya o tyle skapitulować, iż projekty jej marokkańskie poddano rozpatrzeniu mocarstw. Nie na długo jednak przyniosło to pożytek. Stosunki w Marokko stają się jeszcze bardziej zawikłane; zapanowała w tej egzotycznej krainie anarchia; wszystko wskazuje na to, iż konieczna jest żelazna ręka, by ład tam zaprowadzić. A któż bardziej powołany do podobnej misyi, jak Francya. Jedna tylko Hiszpania mogłaby ze stanowiska historycznego i geograficznego uważać się za uprawnioną w równym stopniu. Ani materyalnie jednakże, ani finansowo nie ma ona tyle siły, iżby prawa swe zastępować należycie. Z innych mocarstw, interesujących się Marokkiem, żadne nie ma ani możności, ani nawet chęci, narażać się na hazard wyprawy do Marokka. Należy bowiem uwzględnić, że tylko znaczny zastęp siły zbrojnej może dać sobie z wojowniczemi plemionami Marokka radę.

O prawdziwym stanie rzeczy w państwie Mulay Hafida niema się, zdaniem pism niemieckich, jasnego wyobrażenia, wszystkie bowiem wiadomości w tej sprawie dochodzą wyłącznie ze źródeł francuskich. Nikt i tych informacyj nie może poddać kontroli, a pisma francuskie starają się położenie wystawić w jak najczarniejszem świetle. Bezsilny sułtan osaczony w Fezie; Europejczycy w niebezpieczeństwie; bunt zatacza coraz szersze kręgi — wszystko stracone, jeśli Francya nie wkroczy z bronią w ręku. Wojska krajowe, acz pod wodzą francuskich oficerów, nie mogą sprostać zadaniu. Niektórym komendom francuskim grozi wprost zagłada.

Tak przedstawiają rzecz źródła francuskie, niemiecka zaś prasa podejrzywa je o tendencyjność, twierdząc, że to wszystko gru-

---

49)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Fen rozwarł oczy i patrzał na nią niby na zjawisko senne. Nie odzywał się, by nie płoszyć wizyi z serca wyjętej, by nie zwiewać z duszy niewysłowionej błogości.

Jeszcze, gdy poczęli rozmawiać, wzrok jego powłóczysty oplatał różaną twarz kwitnącej ślicznej dziewczyny, nurzał się w szafirach oczu przepaścistych z cichym zachwytem. Obejmował ją bezwiednie pajęczynowemi skrzydłami całej swej istoty, modlił się do niej, jak do wiosny, wchłaniał w siebie jej piękno i zabierał z niego treść do swej duszy.

Niepokój niepojęty targał Natalką. Coś parło ją do wyznań i po krótkiej rozmowie tyczącej się jego stanu, ozwała się w wstydliwem skupieniu, niby przy konfesyonale:

— Fen, muszę ci coś powiedzieć....

— Mów, mów wszystko!

— Nie domyślasz się może, że.... Darligton przyjechał.... po mnie.

— Domyślałem się....

— I co mówisz na to?

— Cóż mam mówić? Kochasz go, odchodzisz od nas....

— Nie, Fen, ja nigdy od was, od ciebie nie odejdę duszą! Chociaż na pewien czas wyjadę z nim w świat, który jednak nęci mnie trochę, będę przy was. I powrócę. Ja nie wiem wcale, jakbym mogła żyć innem życiem.... Dlatego nie widzę jasno mej przyszłości przy jego boku.

— I ja nie widzę.

— Cóż ja mam począć? Powiedz mi! Iść czy zostać?... Wbrew twemu uznaniu nie mogłabym zostać jego żoną.... Czuję to.

— Mej sankcyi potrzeba ci?... Ja mam ślub wam dawać?... Spytaj się swego serca i idź za jego głosem.

— Ale jak ja mam odejść, jeśli czuję, że ty mnie potrzebujesz przy sobie.... Nie zaznałabym chwili szczęścia z Frankiem, gdyby stała przy mnie myśl, że odstąpiłam od ciebie, sprzeniewierzyłam się tobie....

— Mnie?...

— Może źle się wyraziłam. Jednak mam takie uczucie.... Nie mam innego słowa.

Fen spoczywając z zamkniętemi oczyma milczał chwilę, nim rzekł:

— Gdybym ci powiedział: „zostań!“ unieszczęśliwiłbym cię.... A doprawdy nie wiem, czy istotnie uszczęśliwę cię, jeśli powiem: „idź!...“ Nie obciążaj mnie, marnego człowieka, taką odpowiedzialnością. Każdy musi szukać sam swej własnej drogi do zbawienia. Mówiłem ci to już nieraz. Teraz powtarzam. Tylko w sercu swem znajdziesz drogowskaz.

— Ale co ty powiesz, gdy odejdę?

— Powiem tylko to: dobra jest, szlachetna, piękna i taką zostanie.... Ma duszę.

— Tak?! Ach, dziękuję ci, mój drogi, z całego serca!...

— Na tej nowej drodze pytaj się tylko serca swego o radę, czuwaj nad jego czystością....

— A ty? A ty co zrobisz? Jesteś szczęśliwy?

— Moje szczęście mieści się w oddaniu bezinteresownem, w poświęceniu się najwyższym sprawom życia.

— Tylko w tem?

— Poświęcenie samego siebie jest najpiękniejszą manifestacyą osobowości. W niem i przez nie uświadamiam swoje ja, przez nie żyję...

— W uszczęśliwianiu całe twoje szczęście?... A nie weźmiesz sobie żony?

— Nie wiem... Może wezmę...

— Tak? Kogo?...

— Jest dziewczyna, bardzo biedna, bo nie mająca na kogo przelać potoków swego uczucia. Pragnie kochać, a nie ma kogo...

— Mary?

— Tak jest, Mary.

Na to wyznanie dziwny prąd przepłynął przez duszę Natalki. Więc on nie chciał jej, a zbliżał się ku tej brzydkiej dziewczynie?! W pierwszej chwili jej miłość własna ucierpiała, lecz wydarła żądło niskiej zazdrości, wniknęła intencyjnie w jego pobudki i, lubo nie umiałaby wyjaśnić ich, zrozumiała go sercem swem czystem, uchyliła przed nim głowę — z uwielbieniem.

Był świętym...

Zawsze nosiła w duszy to wrażenie. Dlatego bez błogosławieństwa tego świętego człowieka, a mistrza swego życia, nie miała odwagi zrobić ważnego, przełomowego kroku. Jeśli związek jej z Frankiem miał być dobrym związkiem, Fen musiał połączyć ich swą ręką świętą, rozsiewającą dobro.

Siedząc przed nim ze splecionemi dłońmi, Natalka patrzała w oblicze Fena, jak w święty obraz, łzy perliły się pod jej długimi rzęsami, aż nagle zsunęła się na kolana i bez słowa przywarła usta do jego ręki.

Spadł jej kamień z duszy, znikła potężna zapora, dzieląca ją dotąd od Franka i stała się w sercu jego żoną poślubioną, pobłogosławioną.

Z szczęśliwości bezmiernej łzy cisnęły się jej do oczu, a w duszy miała jasność tak świetną, jak słońce, które wzeszło nad wzgórzem i opromieniało cichą chatę pod wiatrakiem życiodajnymi blaskami.

XV.

— Ellen przysyła mnie do was — począł pan Crosston, wchodząc do pani Anny z koszyczkiem na ramieniu, i, wykładając z niego na stół paczki, ciągnął: — Przynoszę wam ryżu, kaszy owsianej, cukru i soli. Ów „grocer“ z Maldon przysłał nam dzisiaj spory kosz.

— Sami nie macie za wiele — rzekła pani Anna.

— E! O żywność nie kłopot. Przyjąłem kilka płatnych ogłoszeń do „Nowego Porządku...“ Shirley! Otóż to, co nas gryzie. A tu w sobotę przybywa Miss Craig w przekonaniu, że będzie mogła zakwaterować się na dobre. Przyznam się, że wstyd mi było wyznać jej, gdy ostatni raz ją widziałem, że prócz jej zapomogi udało mi się wykołatać tylko dwieście funtów i że tak daleko jeszcze jesteśmy od wydobycia się ze szponów Shirleya.

— Przedstawimy jej to. Będzie musiała przygotować się na to, że przyjdzie jej wyemigrować z nami do Gloster.

— Czy jej to nie zniechęci? Tak zaraz na wstępie odsłaniać jej słabe strony... To dość majętna osoba. Te dwieście funtów, jakie nam ofiarowała, nie zrobiło jej z pewnością ujmy. Boję się, żeby przedstawienie jej stanu rzeczy nie wyglądało na nowy apel do jej kieszeni. Trzeba pamiętać, że to nowicyuszka. Cieszyłbym się, gdyby udało się umieścić ją w tym domku, przy boku pani, pod której wpływem wyrosłaby dopiero na komunistkę.

— Zajmę się nią.

— Po wyjeździe Natalki towarzystwo kulturalnej kobiety nie będzie pani niemiłem. A kiedy Natalka nas opuszcza?

— Nie wiem jeszcze. Zapewne we wrześniu.

— Mam nadzieję, że uda się jej przerobić Darlingtona powoli, zbliżyć do nas pojęciowo. Co prawda, nie mogę zrozumieć, że człowiek, tak bardzo w niej zakochany, nie troszczy się zgoła o żywotne sprawy gminy, do której należy całą duszą jego przyszła żona...

— W istocie mało to go obchodzi.

— A przecież nie powinien być obojętnym na nasze losy, jeżeli leżą tak bardzo na sercu Natalce...

(Ciąg dalszy nastąpi).

bą trąci przesadą, a przesady onej celem jest użyczenie Francyi płaszczyka dla militarnej interwencyi.

W Niemczech też śledzą politykę marokkańską Francyi z jawnem niedowierzaniem. Zapewnienia Francyi, że nie myśli ona zwierzchniczych praw sułtana naruszyć i że w polityce „wolnych drzwi“ nie uczyni wyłomu, przyjmują sąsiedzi z za Renu bardzo sceptycznie. Z tym samym ferworem, z jakim we Francyi głoszą, że ma ona obowiązek wystąpić energicznie, rozbrzmiewają głosy niemieckie tej treści, że pomiędzy słowami a czynami Republiki zachodzi jaskrawa sprzeczność.

A jednak powinny to uznać nieuprzedzone umysły także w Niemczech. Francyi należy się pewne moralne zadośćuczynienie i wynagrodzenie materyalne za wszystko, co uczyniła dotychczas dla Marokka. Tego bowiem słusznością nazwać trudno, gdy ktoś wytacza swoje prawa do owoców drogo okupionych ofiarami z krwi i mienia przez kogo innego.

Paryż. Do południa rząd nie miał wiadomości o Bremondzie, nie wierzą więc o prawdziwości pogłoski o jego śmierci.

Rabat. Generał Moinier onegdaj przybył tu z oddziałem wojska.

Tetuan. Z Ceuty donoszą, że panuje tam ożywiony ruch wojskowy. Hiszpania wysyła do przywódców szczepu Angeras emisaryuszy z propozycyą, aby w zamian za znaczne korzyści dostawiono kontyngent krajowców, który ma być przyłączony do armii hiszpańskiej.

Paryż. Z Tangeru donoszą: Mimo zaprzeczeń twierdzą tu, że przyjdzie do wylądowania wojska hiszpańskiego w Larrache i do marszu na Tetuan.

Wybory sejmowe na Bukowinie.

Wczoraj dokonano na Bukowinie wyborów do Sejmu z kuryi gmin.

W okręgu polskim (okręg wyb. 26) wybrany został JE. P. Minister kolei żelaznych dr. St. Głąbiński.

W okręgach ruskich wybrano samych kandydatów ukraińskich. Mianowicie w okręgu Czerniowce-miaso wybrany zastępca marszałka prof. Smal-Stocki.

W okręgu 12 (miasta ruskie) zwyciężył radca sądu wyższego Mallek (2094 głosów); Starorusin dr. Mogielnicki otrzymał 614 głosów.

W okręgu 13 (Czerniowce wieś) uzyskał większość inspektor szkolny kraj. Popowicz (1284 głosów); ks. Bohatyrec Starorusin otrzymał 83 głosów.

W okręgu 14 (Sadagóra) wybrany został adwokat Halip (2468 głosów); ks. Kozuryczuk Starorusin otrzymał 197 głosów.

W okręgu 15 (Zastawna) wyszedł z urny sekretarz gminny Osadec (3260 głosów); Starorusin, włościanin Mechailuk otrzymał 731 głosów, samoistny Ukrainiec Lesiuk 500 głosów.

W okręgu 16 (Kocmań) na burmistrza Bazana padła większość głosów (2763); nauczyciel Danyluk, samoistny, otrzymał 925 głosów, włościanin Samczuk, Starorusin 171 głosów.

W okręgu 17 (Storożyniec) wybrany dyrektor szkoły koszykarskiej Iwanicki. Pobił on olbrzymią większością głosów kandydata staroruskiego ks. Bohatyrca.

W okręgu 18 (Waszkowce) otrzymał burmistrz Lewicki 1203 głosów i został wybrany. Na Starorusina redaktora Zuskanowicza padło 263, na nauczyciela Danyluka 60 głosów.

W okr. 19 (Wyżnica-Putilla) radca Dworu Kurysz uzyskał 1535 głosów, a tem samem i mandat. Włościanin zaś Kryżanowski, Ukrainiec, otrzymał tylko 407 głosów.

W okręgu 20 (Seletyn) wybrany został posłem Pihulak (1250 głosów). Starorusin sędzia Smereczyński otrzymał 104 głosów.

W okręgu 21 wybór padł na dr. Straucherа jako posła większości. Na posła mniejszości potrzebny jest drugi wybór.

W okręgach niemieckich wynik wyborów przedstawia się następująco: w okręgu 22 (miasta niemieckie) potrzebny drugi wybór; w okręgu 23 (niem. kat. gminy wiejskie) wybrany posłem kandydat chrześciańsko-społeczny; w okręgu 24 (niem. ewangelickie gminy) wybrany kandydat niemiecko-narodowy.

Z okręgu 25 rezultat jeszcze nie znany.

W okręgach rumuńskich wybrano 4 kandydatów stronnictwa „Apasaria“, 4 demokratów, 1 rumuńskiego narodowego (p. Isopescula). W jednym okręgu odbędzie się wybór ściślejszy. Kandydaci staroruscy pozostali w mniejszości.

KRONIKA.

Lwów, 29 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (30 kwietnia):

Katarzyny. — Chwalisława. — Symeona.

Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 6·37 po południu.

Poniedziałek (1 maja):

Filipa i Jakóba. — Lubomira. — Joanna Prep.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód słońca o godzinie 6·38 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Dyrektor kolei państwowych** we Lwowie, radca Dworu Rybicki powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wybory do Rady państwa.** Prezydyum Namiestnictwa zarządziło, że w okręgach wyborczych: Nr. II i III w mieście Lwowie mają być, ze względu na znaczną ilość wyborców i znaczną terytoryalną rozciągłość tych okręgów, ustanowione po trzy komisye wyborcze, i że komisyom tym wyborcy z okręgu Nr. II i III mają być przydzieleni wedle przynależności terytoryalnej w następujący sposób:

Okręg Nr. II.

A. Komisyi pierwszej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. II, odgraniczonej okręgami wyborczymi Nr. VII część pierwsza, Nr. VI (część), dalej ulicą Karpińskiego, częścią placu Jura, ulicą Mickiewicza, częścią placu Smolki, ulicą Kołłątaja i częścią ulicy Kazimierzowskiej.

B. Komisyi drugiej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. II, odgraniczonej okręgami: Nr. II część pierwsza, częścią Nr. VI i V, dalej ulicami: Szajnochy, częścią ulicy Sykstuskiej i ul. Kościuszki.

C. Komisyi trzeciej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. II, odgraniczonej okręgiem wyborczym Nr. II część druga i ulicami: częścią ul. Kopernika, pl. Maryackim, częścią ulic: Sobieskiego, Halickiej, Wałowej, Podwala, ul. Ruską, Rynkiem (część), pl. Kapitulnym, częścią ul. Teatralnej, pl. św. Ducha i Jagiellońską.

Okręg Nr. III.

A. Komisyi pierwszej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. III, odgraniczonej okręgami wyborczymi Nr. VII część pierwsza i druga, tudzież ulicami: Słoneczną, częścią Szpitalnej, ul. Karną, częścią Kazimierzowskiej i Janowskiej.

B Komisyi drugiej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. III, odgraniczonej częścią okręgu wyborczego Nr. III część pierwsza, Nr. VII część druga, oraz ulicami częścią Słonecznej, pl. Zbożowym, Bożniczą, Starym Rynkiem, Sieniawską do Wysokiego Zamku.

C. Komisyi trzeciej. Wyborcy zamieszkali w części okręgu wyborczego Nr. III, odgraniczonej okręgiem wyborczym Nr. III część II i ulicami: częścią ulicy Słonecznej, Szpitalnej, ul. Karną, częścią ul. Kazimierzowskiej, ul. Kołłątaja, częścią placu Smolki, ul. Jagiellońską, oraz częścią okręgów wyborczych Nr. I i Nr. VII część druga.

Granica rozumie się zawsze środkiem ulicy. Dla każdej z powyższych trzech sekcyj w okręgu wyborczym Nr. II i III ułożone zostaną osobne alfabetyczne listy wyborcze (§ 11 ust. 2 ord. wybor. do Rady państwa).

— **Wydział Tow. Dziennikarzy Polskich** we Lwowie, otrzymawszy zaproszenie na tegoroczny Zjazd międzynarowy prasy w Rzymie, po wyczerpującej dyskusyi uchwalił jednomyślnie zawiadomić komitet centralny Związku w Paryżu, że nie weźmie w kongresie udziału.

Statut Związku międzynarodowego wyklucza wprawdzie wszelką politykę z programu obrad, w tym jednakże wypadku, gdy Zjazd odbywa się w roku jubileuszowym w Rzymie, zachodzi poważna obawa, że pewne czynniki miejscowe i zagraniczne będą się starały wyzyskać kongres czysto zawodowy, w tym celu, ażeby przedstawić go jako demonstracyę przeciwko Watykanowi.

Jako Polacy, członkowie narodu, który przelewał hojnie swą krew w obronie niepodległości i wolności ludów, bierzemy żywy udział w narodowem święcie Włochów, ale też równocześnie jako Polacy związani ze Stolicą Apostolską odwiecznymi węzłami wiary i interesu narodowego, ubolewać musimy, że między rządem a Stolicą św. panują stosunki takie, że wobec nich reprezentanci nasi w Rzymie znaleźliby się w fałszywej sytuacyi.

---

34)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

IV.

(Ciąg dalszy).

Paweł, złapany na gorącym uczynku poufnej rozmowy z Mirandem, przez pana należącego do towarzystwa pani de Ganges, przez tego, przed którym więcej, niż przed innymi pragnął ukryć swoje rzeczywiste nazwisko, byłby się chętnie ukrył pod ziemię.

Nie mógł już myśleć o ucieczce. Wicehrabia go zobaczył i uśmiechał się do niego. Jeszcze mniej mógł mieć nadzieję udawać margrabiego, ponieważ Mirande był obecny. Mirande, przy pierwszych słowach zapytałby o wyjaśnienie i ujrzałby wszystkie nagromadzone kłamstwa; Mirande, który z takim trudem zdecydował się nareszcie pójść powiedzieć całą prawdę sędziemu śledczemu.

A oto, właśnie Mirande wybawił go z kłopotu, nie wiedząc o tem, mimowoli. Nie zauważył on był wcale pana de Servon w Closerie des Lilas, a miał ten zwyczaj, że gdy nagle znalazł się wobec osób nieznanych, pierwszym jego odruchem było odwrócić się od nich plecami i zmykać.

Nie omieszkał tego uczynić widząc, że wicehrabia zbliża się do Pawła. Odszedł, nie kłaniając się temu intruzowi, który im przeszkodził, wołając do przyjaciela:

— Idę więc, ponieważ sobie tego życzysz. Czekaj na mnie w kawiarni Soufflot. Będę tam za dwie godziny.

Paweł byłby się obszedł bez tego objaśnienia, które mogło dojść do uszu pana de Servon, będącego już o dwa kroki, lecz stało się i pozostawało mu tylko starać się załagodzić skutek tych słów niebacznych.

Margrabia mógł się ukazać pewnego wieczora w Closerie des Lilas, ale, żeby się pokazywał w dzień biały w kawiarni Soufflot, to należało do nieprawdopodobieństw.

I na domiar nieszczęścia, Mirande głośno i wyraźnie mówił „ty“ do niego!

Biedny Paweł gorzko żałował, że zgodził się na tę schadzkę wyznaczoną mu przez tego szaleńca Jana.

Jan, którego tak pilnie szukał wczoraj w dzielnicy łacińskiej, dał się uprowadzić dawnej swojej znajomej na ulicę Jean-Goujon, gdzie posiadała ładny pałacyk; znał ją jako figurantkę w teatrze Cluny; stała się teraz zamożną damą z półświatka i chodziło jej o to, żeby się przed nim pochwalić swojem nowem mieszkaniem. Nie odmówił jej towarzystwa i tak się zabawił, że zapomniał o wszystkiem,

Zdjęty wyrzutami sumienia, że zapomniał o Pawle Cormier w tak krytycznej chwili, napisał do niego, tłumacząc się i prosząc, żeby się z nim zeszedł na Champs Elysées, po za rotundą Panoramy. I Paweł przyszedł. Już od godziny namawiał go, żeby poszedł złożyć zeznanie, aż ukazanie się wicehrabiego przerwało rozmowę.

Czy pójdzie lub nie do pałacu sprawiedliwości, jak to wreszcie przyrzekł, lecz przecież zniknął. Paweł usiłował teraz zebrać myśli i przygotować odpowiedzi na zapytania, jakie pan de Servon nie omieszka mu zadawać. Zdobywając się na odwagę, Paweł nie czekał aż pan de Servon zbliży się do niego.

Wstał, podszedł ku niemu i szukał uprzejmych wyrazów, by zacząć rozmowę, gdy wice-hrabia zawołał wesoło:

— Złapałem nareszcie mego wierzyciela!

Paweł był tak zmieszany, że nie przypominał już sobie ośmiu tysięcy franków wygranych u baronowej, a ponieważ miał minę jakby nie rozumiał, o co chodzi:

— Nie moja wina, że pozostałem jeszcze dłużnikiem pana — dodał pan de Servon. — Posyłałem wczoraj do pana... nie było pana w domu... nikt nie chciał wziąć moich pieniędzy i służący był zmuszony mi je odnieść. Szedłem właśnie na avenue Montaigne, ale ponieważ miałem szczęście spotkać pana, uiszczam się z mego długu.

Paweł wahał się przez chwilę z przyjęciem ośmiu tysięcy franków, które podawał mu wicehrabia. Miał prawie skrupuł je odebrać. Wice-hrabia myślał, że je winien margrabiemu de Ganges i Pawłowi się zdawało, że niema prawa ruszyć tych pieniędzy. Zrezygnował się jednakże, bo nie mógł odmówić, chyba wszystko musiałby wyznać, bez upoważnienia ze strony pani de Ganges.

Zresztą pan de Servon, wytworny światowiec, byłby nalegał, a Paweł musiałby wkońcu ustąpić.

— A teraz, kiedy już jestem z panem w porządku — dodał wice-hrabia — muszę pana przeprosić, że nie w porę się zjawiłem. Przeszkodziłem panu w rozmowie z młodym człowiekiem, którego zdawało mi się, że już kiedyś widziałem... Czy nie był on w niedzielę wieczorem na tym balu, gdzie spotkałem pana z moimi przyjaciółmi?

— Być może — odrzekł Paweł niewyraźnie. Bywa tam dość często. Uczęszcza na wydział prawny w Paryżu... ale jest z tych samych okolic co ja i znam jego rodzinę...

— Właśnie to sobie myślałem... i całkiem naturalnie, że jesteście z sobą po imieniu...

— Był moim szkolnym kolegą.

A widząc na obliczu p. de Servon pewien wyraz zdziwienia, Paweł pospieszył dodać!

— Ożeniłem się bardzo młodo.

— I jestem pewny, że pan tego nie żałujesz — odrzekł uprzejmie wice-hrabia. Czy mogę zapytać, jak się miewa pani de Ganges?

Paweł odpowiedział z wysiłkiem:

— Dziękuję panu... bardzo dobrze.

Gdy był zmuszony mówić o niej, jak gdyby był jej mężem, słowa mu więzły w gardle.

— Nie będę ukrywał przed panem, że wybierając się do pana, miałem nadzieję zastać panią w domu i jeżeli, jak przypuszczam, wraca pan do pałacu...

— Przeciwnie!... właśnie wyszedłem — odrzekł Cormier żywo.

Kłamał, gdyż zamierzał właśnie pobiedz na avenue Montaigne, skoro tylko skończy z Mirandem i byłby to zrobił, gdyby nie pojawienie się wicehrabiego.

Teraz, trzeba było odłożyć do stosowniejszej pory tę konieczną wizytę, bo za każdą cenę musiał uniknąć towarzystwa pana de Servon.

A w obawie, by wicehrabia nie zechciał tam pójść bez niego, dodał z pośpiechem:

— Pani de Ganges także wyszła.... ma być na obiedzie w mieście.... mam się z nią zejść.... już nawet się spóźniłem....

— Och! w takim razie nie śmiem pana zatrzymywać. Będę miał zaszczyt wkrótce z panem się zobaczyć.... skoro tylko pani de Ganges wyznaczy dzień przyjęć, a w każdym razie mam nadzieję w niedzielę, u baronowej Dozulé.

— Spodziewam się również.... lecz....

— Liczę nawet, że pan zechce należyć do klubu, którego jestem członkiem, wraz z pp. Carolles i Baffé. Zaprezentowałem panu tych panów wtedy wieczorem.... bardzoby pragnęli, by znajomość na tem się nie skończyła, a mnie chodzi o to, by pana przedstawić w klubie, gdzie możemy się spotykać codziennie.

Gdyby wicehrabia miał zamiar wystawić Pawła Cormier na tortury, nie przemawiałby w inny sposób. Każde słowo równałoby się ukłuciu szpilki, a uprzejma propozycya wprowadzenia do klubu, dopełniała miary zakłopotania fałszywego margrabiego de Ganges.

I biedny Paweł już o niczem nie myślał, tylko o uwolnieniu się co prędzej z męczarni, jakie mu sprawiał pan de Servon świadomie, czy nieświadomie.

— Bardzo dziękuję tym panom za ich dobre chęci — odrzekł pośpiesznie — a panu jestem mocno wdzięczny, ale nie wiem jeszcze, czy na stałe osiędę w Paryżu.... gdy będę miał zaszczyt zobaczyć się z panem, pomówimy o tem jeszcze, lecz w tej chwili....

— Pan się spieszy, wiem, kochany panie i nie zatrzymuję.... ach! tylko jeszcze jedno słówko.... Posiada pan intendenta, który nadto gorliwie spełnia wydane rozkazy..... Wczoraj powiedział mu pan, żeby nikogo nie przyjmować....

— Nie ja.... zapewne pani de Ganges....

— A więc, spełnił polecenie, ale dodał przytem coś z własnego popędu.... oświadczył memu kamerdynerowi, że pan jeszcze jest w podróży.... „Pana niema w domu“, to rzecz przyjęta, jeżeli panu chodzi o to, by mu nikt nie zawadzał; ale odpowiedzieć: „Pan podróżuje“, wtedy, gdy wszyscy wiedzą, że pan wrócił do Paryża, to niezręcznie. Pozwalam sobie zaznaczyć panu ten fakt, aby pan zmył głowę temu nadto gorliwemu słudze.

Paweł już od dwudziestu czterech godzin wiedział o tym fakcie, ponieważ był u margrabiny, w chwili, gdy służący ów list przyniósł. Wicehrabia nie oznajmił mu więc nic nowego, lecz Paweł nie mógł już mieć nadziei, by ta sytuacya dłużej utrzymać się dała. Była nadto przeciągnięta i najdrobniejszy wypadek mógł doprowadzić do odkrycia prawdy.

Tembardziej śpieszno mu było uciec od pana de Servon, który idąc po nitce do kłębka, mógłby wszystko odkryć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wobec tego postanowił wydział uchylić się od wysłania delegatów prasy polskiej na Zjazd rzymski.

— **Trzeci Maja.** Biuro komitetu obchodu Konstytucyi Trzeciego Maja mieści się przy ulicy Wałowej w kamienicy Banku Lwowskiego. Biuro otwarte będzie 30 kwietnia 1, 2 i 3 maja. Tam będą do nabycia nalepki, kokardki, bilety na uroczysty wieczór, który odbędzie się w ratuszu 2 maja.

Bilety na przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ są już do nabycia w kasie teatru miejskiego. Parter jest zamówiony przez komitet dla włościan. Dziś rozsyła komitet nalepki T. S. L. po sklepach i instytucyach, ażeby umożliwić wszystkim dzielnicom miasta rozpoczęcie iluminacyi kartkowej dnia 2 maja.

— **Nowy rozkład jazdy na kolejach żelaznych.** Nowy rozkład jazdy, wchodzący w życie z dniem 1 maja b. r. obejmować będzie na szlakach, podległych zarządowi dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie następujące zmiany:

Na szlaku głównym z Rzeszowa do Lwowa ulegną pociągi pospieszne z powodu małego przyspieszenia tylko nieznacznym zmianom minutowym.

W miejsce pociągów pospiesznych Nr. 103 i 104, kursujących w sezonie letnim ubiegłego roku, kursować będzie od 1 czerwca do 15 września b. r. włącznie ze Lwowa wprost do Karlsbadu przez Przerów, Ołomuniec, pociąg pospieszny Nr. 204, który mieć będzie we Lwowie połączenie od pociągu posp. Nr. 4 z Podwołoczysk i 304 z Czerniowiec. (Odjazd ze Lwowa o godz. 2 minut 30 popoł. — przyjazd do Karlsbadu o godz. 9 minut 40 przed poł.) Z powrotem kursować będzie pociąg posp. Nr. 203 wprost z Karlsbadu do Lwowa i tu będzie się łączył z pociągiem posp. Nr. 3 do Podwołoczysk i Nr. 303 do Czerniowiec. (Odjazd z Karlsbadu o godz. 7 min. 8 wieczorem, przyjazd do Lwowa o godz. 2 po poł.).

Wspomniane pociągi pospieszne Nr. 203 i 204 zatrzymywać się będą w obrębie dyrekcyi lwowskiej tylko w Przemyślu, Jarosławiu i Przeworsku i prowadzić będą wozy I., II. i III. klasy, oraz wóz sypialny, kursujący bezpośrednio z Podwołoczysk do Karlsbadu i odwrotnie.

W przystanku Strażów otrzymają postój pociągi osobowe Nr. 11 i 17, w przystanku zaś Suchowola pociągi osob. Nr. 15, 20 i 21. Przy pociągu osob. Nr. 20 znosi się postój w stacyi Rogóżno.

Ze Mszany do Lwowa kursować będzie od 15 lipca do 30 września włącznie pociąg mieszany Nr. 67 z wozami II. i III. klasy.

Na szlaku Lwów-Podwołoczyska będzie kursował pociąg osob. Nr. 15 o 36 minut później, to jest odchodzić będzie ze Lwowa zamiast o godz. 8 min. 10, dopiero o godz. 8 minut 46 wieczór, przez co uzyska we Lwowie połączenie od pociągu posp. Nr. 5 z Wiednia.

Między Lwowem i Krasnem zaprowadza się z dniem 1 maja 2 nowe pociągi osobowe, a to Nr. 29 (odjazd ze Lwowa o godzinie 2 minut 35 po południu), zaś w odwrotnym kierunku pociąg osob. Nr. 30 (przyjazd do Lwowa o godz. 10 m. 10 wieczorem).

Oba wyżej wspomniane pociągi mają w Krasnem bezpośrednie połączenie do Brodów, wzgl. z Brodów.

Pociąg posp. Nr. 3 odchodzący ze Lwowa o godzinie 2 min. 18 po poł, nie będzie się nadal zatrzymywał w Zadwórzu.

Na szlaku Krasne-Brody ulegną zmianie pociągi osobowe analogicznie do zmian pociągów osobowych na szlaku Lwów-Podwołoczyska. Ponadto pociąg Nr. 1615 stanowić będzie przedłużenie pociągu osob. Nr. 29 i otrzyma pociąg osob. Nr. 1615 w Krasnem połączenie od pociągu osob. Nr. 12 z Podwołoczysk. Pociąg Nr. 1618 kursować będzie od Krasnego do Lwowa jako pociąg Nr. 30.

Na szlaku Przemyśl-Chyrów odchodzić będzie pociąg osob. Nr. 2014 z Przemyśla o 53 minut później, t. j. o godz. 7 min. 28 rano, przez co otrzyma w Przemyślu bezpośrednie połączenie od pociągu posp. Nr. 7 z Wiednia, a w Chyrowie do pociągu osob. Nr. 1218, do Zagórza i pociągu osob. Nr. 1227 do Drohobycza i Borysławia. Pociąg Nr. 1227 odchodzić będzie z Chyrowa o 1 godz, 45 min. wcześniej i będzie przedłużony do Drohobycza. Natomiast przestanie kursować 1 maja dotychczasowy pociąg osob. Nr. 2016, odchodzący z Przemyśla o godz. 9 min. 20 przed południem. W porze wieczornej kursować będzie z Przemyśla do Chyrowa pociąg mięszany Nr. 2072 z wozami I., II. i III. klasy. (Odjazd z Przemyśla o godz. 10 m. 12 wieczorem).

Na szlaku Chyrów-N. Zagórz przy pociągu osob. Nr. 1218 znosi się postoje w przystankach Ustyanowa i Uherce.

Pociąg osobowy Nr. 2027 odchodzący obecnie z Mezölaborcza o godzinie 4 min. 55 po poł. odchodzić będzie o godzinę później. Tak samo pociąg osob. Nr. 1229, 2029 odchodzący obecnie z Nowego Zagórza o godz. 7 min. 15 wieczorem, odchodzić będzie o 1 godz. 17 m. później, t. j. o godzinie 8 m. 32 wieczorem i straci połączenie w Chyrowie do Sambora, Drohobycza i Stryja, a w Przemyślu do pociągu osob. Nr. 20 w kierunku do Krakowa.

Pociąg osob. Nr. 1229 na szlaku Chyrów-Stryj położony, jest wcześniejszy i uzyskuje bezpośrednie połączenie z poc. posp. Nr. 5 z Wiednia, wzgl. 2024 w Chyrowie.

Na szlaku Lwów-Stryj kursować będzie pociąg osob. przyspieszony Nr. 1721, 1238, 1827 ze Lwowa do Borysławia o godz. 4 minut 15 wcześniej t. j. odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 6 rano. Z powrotem odchodzić będzie pociąg osob. przyspieszony Nr. 1822, 1235, 1722 z Borysławia o godz. 3 min. 38 po południu i będzie przychodził do Lwowa o godz. 6 min. 45 wieczorem, gdzie uzyska połączenie do poc. posp. Nr. 8 do Wiednia.

Od 18 lipca do 10 września kursować będą w niedziele i święta rz. kat. ze Lwowa do Ławocznego pociągi wycieczkowe, a mianowicie Nr. 1725 (odjazd ze Lwowa o godz. 10 min. 2 przed południem) i z powrotem pociąg Nr. 1726 (przyjazd do Lwowa o godz. 10 min. 19 wieczorem).

Na szlaku Lwów-Sianki kursować będzie pociąg osob. Nr. 2111 o 35 minut później t. j. odjazd ze Lwowa nastąpi o godz. 6 minut 35 rano. Ze Sambora do Sianek odchodzić będzie pociąg osob. Nr. 2121 o godz. 1 minut 14 później t. j. o godz. 9 min. 42 rano, przez co uzyska w Samborze połączenie od pociągu Nr. 2014, 1227, względnie za pośrednictwem tego ostatniego pociągu łączyć się będzie z pociągiem pospiesznym Nr. 7 z Wiednia.

Między Lwowem a Lubieniem kursować będzie, jak w roku ubiegłym w niedziele i rz. kat. święta od 15 maja do 15 września pociąg Nr. 2119 (odjazd ze Lwowa o godz. 2 minut 15 po południu) i z powrotem pociąg Nr. 2122 (przyj. do Lwowa o godzinie 12 minut 45 w nocy).

Na szlaku Lwów-Bełzec kursować będą między Lwowem i Brzuchowicami dotychczasowe pociągi sezonowe Nr. 2217 i 2218 z wozami I., II., III. i IV. klasy przez cały rok, przyczem pociąg osobowy Nr. 2217 odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 6 min. 6 rano, a pociąg Nr. 2218 przybywać będzie do Lwowa o godzinie 7 rano.

Na szlaku Lwów-Jaworów będzie pociąg wieczorny Nr. 3253 odchodził ze Lwowa o godzinie 6 wieczorem, a pociąg Nr. 3254 będzie przychodził do Lwowa o godz. 4 min. 30 po południu. Pociągi sezonowe między Lwowem i Janowem kursować będą jak w roku ubiegłym, Na kolejach lokalnych Jarosław-Sokal, Przeworsk-Dynów, Tarnopol-Zbaraż, Borki wielkie-Grzymałów, Lwów-Podhajce i Lwów-Stojanów, ulegną pociągi tylko nieznacznym zmianom.

Ścienne rozkłady jazdy zawierające w trzech tablicach porządek jazdy na wszystkich szlakach kolei państwowych położonych w Galicyi i Bukowinie wyszły już z druku i nabywać je można po cenie dotychczasowej.

Wydawnictwo dotychczasowych oficyalnych rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym ustaje od dnia 1 maja b. r. i druk takich podręczników pozostawiono wyłącznie prywatnym przedsiębiorcom.

— **Wybór ściślejszy jednego członka Rady miasta Lwowa** odbył się wczoraj. Głosowało ogółem 1427 wyborców, a mianowicie: w sali I 236, II 127, III 153, IV 102, V 111, VI 137, VII 73, VIII 203, IX 89 a X 196. P. Karol Schayer otrzymał 1411 głosów, p. Ignacy Bendel 13, a trzy głosy unieważniono. Wybrany zatem p. Karol Schayer na trzy lata.

Dziś zostanie wynik wyborów ogłoszony na murach miasta. We czwartek 4 maja odbędzie się ostatnie posiedzenie obecnie urzędującej Rady i pożegnanie jej, we wtorek 9 maja zaś uroczyste nabożeństwo i posiedzenie nowo wybranej Rady.

— **Wystawa Podhalańska.** Jutrzejsza niedziela jest przedostatnią trwania wystawy. Z końcem przyszłego tygodnia nastąpi zamknięcie jej z powodu przygotowań do wystawy wiosennej. Komitet przyjmuje więc wszelkie zgłoszenia wycieczek zbiorowych najdalej do soboty, t. j. do 6 maja.

Przypominamy, że dziś o godz. 7 wieczorem wygłosi architekt T. Mokłowski interesujący odczyt p. t. „Sztuka ludowa a style historyczne“, w sali Muzeum przemysłowego (ul. Hetmańska, koło Teatru miejskiego). Wstęp 60 hal. dla młodzieży szkolnej 30 hal.

— **Konkursy.** Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisała następujące konkursy: na posadę ekspedyenta przy urzędzie pocztowym w Lubieńcach z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 683 kor. 33 hal., rocznie; na służącego w Baryczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie; na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Jasienicy i z powrotem.

Podania należy wnosić najpóźniej do 4 maja 1911 do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

— **Muzyka kościelna.** W niedzielę o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów podczas Mszy św. dla Sodalicyi mar. panów, wykona organista W. Adamczuk: R. Boskiego — prelud uroczysty; Rheinbergera Józefa — I. część sonaty fant. i Eug. Gigouta — „Absonte“.

— **Koncert czterech orkiestr wojskowych** odbędzie się w razie pogody w niedzielę, 30 b. m., na placu Powystawowym, na cele funduszu pensyjnego wdów i sierot po kapelmistrzach wojskowych.

— **Czytelnia akademicka** urządza odczyt prof. dr. Adryana Deveky'ego z Budapesztu „Polacy i Węgrzy“, który się odbędzie w poniedziałek 1 maja 1911 roku, o godzinie pół do 8 wieczorem w sali odczytowej czytelni akademickiej, ul. Senatorska l. 1 (Dom Akademicki).

— **Zjazd gości słowiańskich** z południowej Słowiańszczyzny na inauguracyjne otwarcie Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych w Krakowie rozpocznie się dzisiaj. Zapowiedziało przyjazd około 30 osób. Zestawiona dziś ostateczna lista zgłoszeń wykazuje, że przybędą do Krakowa: Marszałek Krainy prof. Szuklje; dr. Lampe zastępca Marszałka krajowego i prezes Związku przyjaciół narodu polskiego w Lublanie; dr. Krek poseł do Rady państwa i Sejmu kraińskiego; poseł dr. Pogačnik, b. wiceprezes Izby posłów; redaktor *Słoweńca* Stefe; dr. Adlešic, wiceprezes Związku przyjaciół narodu polskiego; poseł Jeločnik, naczelnik „Orłów“, t. j. Sokołów kraińskich i poseł prof. dr. Jahre z Lublany; poseł Radic prezes stronnictwa ludowego w Zagrzebiu; ks. Lenard i liczne grono osób ze Styryi i Zagrzebia.

— **Bestyalski mord śp. Ogińskiej.** Rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Lewickiemu, mordercy śp. Antoniny Ogińskiej, rozpisana została przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych na dzień 22 maja b. r. a nie 17 maja, jak to donieśliśmy.

△ **125.000 koron nagrody za schwytanie bandytów.** Do policyi tutejszej nadeszło pismo policyi kryminalnej w Los Angelos, w Kalifornii, w którem policya ta zawiadamia, iż za schwytanie trzech bandytów, którzy dnia 1 stycznia 1911 r. urządzili napad na Bank „Times Building“ w Los Angelos wyznaczyła nagrodę w kwocie 25.000 dolarów (125.000 koron).

Bandytami tymi są: Niemiec M. A. Schmidt, poddany rossyjski Żyd Dawid Caplan i Amerykanin J. B. Brice.

△ **Znaleziono:** w ulicy Wałowej metalową bransoletkę.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski, wartości 200 kor.; pulares z kwotą 50 kor.

△ **Umysłowo chorą Żydóweczkę** w wieku 18 lat, błąkającą się wczoraj w ul. Kazimierzowskiej oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Dzieciobójczyni.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj na żądanie posterunku żandarmeryi w Krasnem służącą Naście Olejnikównę, która w dniu 24 b. m. utopiła w rzece po drodze do stacyi kolejowej w Krasnem swą jednoroczną, nieślubną córkę Maryę.

△ **Z ochronki przy ul. Zamarstynowskiej** zbiegł wczoraj w południe 4 letni Tomasz Sauer.

Chłopiec ubrany był w jasne ubranie i ciemny serdaczek.

△ **Małoletni zbieg.** Trzynastoletni Aleksander Kuśnierz, uczeń IV klasy szkoły ludowej, wydaliwszy się jeszcze przed trzema tygodniami z domu swego ojca Hieronima, zamieszkałego przy ul. Arciszewskiego l. 7, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Polański jadąc wczoraj po południu szybko ulicą Kurkową, najechał na 9 letniego syna dozorcy realności przy ul. Kurkowej l. 24. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie prawej nogi. Stacya ratunkowa odwiozła ofiarę nieostrożnego woźnicy do szpitala powszechnego.

△ **Spłoszone konie.** Dziś rano spłoszyły się w ul. Krasickich konie włościanina z Żyrawki, Ilka Petra. Pędząc galopem przewróciły wóz, przyczem jeden z nich złamał nogę. Gdy pełniący na tej ulicy policyant zatelefonował po rakarza, Petro sprzeciwił się temu, twierdząc, że nogę da się złożyć. Sprawa oparła się o komisaryat II. dzielnicy, który zarządził, aby konia przed oględzinami weterynarza nie zabijano.

△ **List gończy.** Policya budapeszteńska nadesłała do tutejszej policyi list gończy za lekarzem dr. Leopoldem Franklem, który dopuścił się całego szeregu oszustw i zbiegł w kierunku Ameryki.

△ **Zemsta zdradzonego kochanka.** Na służącą Maryę Michalewską napadł wczoraj szeregowiec Józef Ogrodnik i poranił ją bagnetem. Powodem krwawej awantury miała być niewierność Michalewskiej i sprzeniewierzenie przez nią 460 kor., danych jej przez Ogrodnika.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież zegarka na szkodę Piotra Hornunga aresztowała policya Jana Dobrzańskiego.

Żandarmerya kulparkowska aresztowała niejakiego Tomasza Kalińca i odstawiła go wczoraj na inspekcyę policyjną. Przy Kalińcu znaleziono trzy zegarki. Kaliniec badany o pochodzenie zegarków, tłumaczył się, że kupił je sobie i nosi dla wygody. W obec tak „jasnego“ tłumaczenia się oddano Kalińca do aresztów policyjnych.

— **Konferecya rektorów Wszechnic austryackich.** Z Wiednia donoszą: Na wczorajszej konferecyi rektorów wygotowano memoryał z żądaniami profesorów co do stanowiska ich i bytu materyalnego. Dziś będzie on wręczony P. Prezydentowi Ministrów i P. Ministrowi oświaty.

— **Rozprawa karna** z powodu zawalenia się gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie zakończyła się wczoraj w południe przed tamtejszym sądem powiatowym. Sędzia wyrokujący, Rechowicz, uznał wszystkich obwinionych winnymi i skazał architektę Stryjeńskiego na 30 dni aresztu z zamianą na grzywnę 300 K., a przedsiębiorców Kramarskiego i Wilczyńskiego na 3 dni aresztu, zamienionego na grzywnę 60 K.

— **Odsłonięcie pomnika Michała Bałuckiego** w Krakowie na plantach przy teatrze miejskim, odbędzie się we czwartek, dnia 4 maja.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz trzeci, „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, na ogólne życzenie, „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem, po raz czwarty, „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Płomienna miłość“, sztuka w 4 aktach przez Kazimierza Królińskiego.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Polacy w Ameryce“. (Ceny zniżone).

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W poniedziałek, „Ułani ks. Józefa“. (Ceny zniżone).

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Płomienna miłość“ i „Ostatni wieczór“.

Z humanitaryzmu Lwowa.

Opieka nad młodemi kobietami, istniejąca we Lwowie zaledwie od roku, zdała w tych dniach sprawę ze swojej szeroko zakreślonej i rozwiniętej nad wszelkie spodziewanie działalności. Utworzona na wzór tego rodzaju organizacyj katolickich zagranicą, z pomysłowem wszakże przystosowaniem do specyalnych miejscowych warunków, pełni ona rodzaj straży niewieściej na niebezpiecznym zawsze bruku stołecznego centrum. A potrzeba jej tem pilniejsza, im więcej wzmaga się — tak zaś jest właśnie — wędrówka zarobkowa kobiet, im coraz trudniej przedstawia się tu do uregulowania stosunek podaży i popytu.

Opieka ma na celu: wszechstronną pomoc, świadczoną przybywającym do miasta młodym kobietom, często bezradnym, nieuświadomionym, pozbawionym zasobów materyalnych, ztąd też podatnym łatwiej do wyzysku lub uwiedzenia. Ona ochrania je już na pierwszym kroku, przy samym wjeździe na dworce kolejowe; bezdomne i samotne zabiera pod swój dach zaciszny; udziela im dalej wskazówek, zajęć, służby; nie uchyla wreszcie swej opatrznościowej ręki, kiedy zachodzi konieczność podźwignięcia i ratunku. Słowem: przezorną matką jest i siostrą współczującą roboczego proletaryatu, wielu istot niebacznych i wykolejonych, pokłóconych z religią i ładem społecznym, wyczerpanych do ostateczności, bliskich duchowej lub fizycznej śmierci!

Ku osiągnięciu zaś szlachetnych tych zamierzeń służą Opiece założone przez nią i funkcyonujące wzorowo: Misye kolejowe (na peronach Lwowa i Podzamcza). Schronisko w mieście (pl. Kapitulny l. 2) i tamże Biuro porady, oraz pośrednictwa. Niezwykle ofiarnemi pracownicami Misyi są małżonki wyższych urzędników kolejowych na dworcach zamieszkałe, które mają do rozporządzenia stałe, płatne dyżurne. Według skrupulatnie prowadzonych zapisków energiczne Misye interweniowały w ciągu r. 1910 w 356 wypadkach. Schronisko, urządzone schludnie, ze wszech miar najpraktyczniej (20 łóżek, czytelnia, biblioteka, fortepian, kąpiele) gościło w tym samym czasie 535 mieszkanek, z tych 86 bezpłatnie. Do Biura pośrednictwa i porady (życiowej, prawnej, lekarskiej) zgłosiło się 395 kobiet. Liczby więc chyba dość wymowne.

Na tych zaś 1.286 kobiet, których losem zajęła się tak ewangelicznie Opieka, składają się wyznawczynie religii: rzymsko i grecko-katolickiej, prawosławne, protestantki i izraelitki. Pod względem narodowości: Polki, Rusinki, Czeszki, Węgierki, Niemki, Francuski, Szwajcarki i Angielki. Co do zawodów: nauczycielki, bony, prywatne urzędniczki, pielęgniarki, krawcowe, szwaczki, go-

spodynie, kucharki, pokojowe, służące do wszelkich posług, praczki, zarobnice, a nawet sporo drobiazgu nieletniego. Pewną ilość, jako umieścić się nie dającą (37), wysłano kosztem prywatnym do miejsca zamieszkania; część ulokowała się chwilowo u Sióstr Służebniczek, gdzie ją wprawiają do służby i rzemiosł; do szpitala oddano 11. A ileż wrócono rodzinom, uleczonych moralnie, szczęśliwych z odrodzenia? Informującą dokładnie w tej mierze rubrykę sprawozdania p. t. „Przykłady“ czyta się zaiste z najgłębszem wzruszeniem!

Czujność i zabiegliwość Opieki nie kończy się wszakże na Lwowie. Ramię jej sięga poza obręb stolicy i kraju, troszczy się ona bowiem o młode emigrantki i w najbardziej oddalonych stronach, ułatwiając im tam podróż i pobyt. W tym celu weszła Opieka w ściślejszy st sunek z Związkiem międzynarodowym katolickim w Fryburgu, z Misyami kolejowemi w Wrocławiu, Pradze, Bernie, Wiedniu, Lińcu, Peszcie, Tryeście, Genewie, Bazylei, Zurychu, Berlinie, Dreźnie, Kolonii, Moguncyi, Monachium, Frankfurcie, Strassburgu, Liège, i z austryackiem Stowarzyszeniem św. Rafała dla ochrony emigrantów. Koresponduje z Towarzystwem ochrony w Warszawie i jego filią w Częstochowie, Na konferencyę w Bernie wysłano obszerny referat, również i na Kongres w Madrycie, gdzie zastępowała uprzejmie Opiekę lwowską przewodnicząca Misyi kolejowej praskiej, Anna ks. Lobkowicowa. I stara się też bezustannie zwalczać na tej drodze niekorzystne sądy i uprzedzenia, jakie w kwestyi kobiet pracujących z Polski, miewa i wygłasza zagranica!

Bez wątpienia osiągnęłaby Opieka jeszcze korzystniejsze znojów swoich wyniki, „gdyby nie frasobliwa, ciągła obawa o szczupłość środków, nie proporcyonalnych do rosnących wciąż potrzeb“. Wydatkowano w r. 1910 przeszło 5000 koron, ale i tę, nieznaczną zresztą kwotę (poza tysiąckoronową subwencyą Rady miejskiej) należało zebrać z samych tylko ofiar! Jest to więc dzieło kilkunastu, czy kilkudziesięciu znanych u nas powszechnie z szczodrobliwości i miłosierdzia jednostek, a przecie zająć się niem winny żywo najszersze koła społeczeństwa. Do nich przeto apelują gorąco samarytańskie działaczki w końcowych zwrotach swojego pokrzepiającego sprawozdania.

„Trudno również — czytamy tam — przemilczeć tutaj względność i ujmującą życzliwość władz, oraz urzędów, od których nie mało zawisła Opieka. Wszak stanowcza decyzya dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu Stanisława Rybickiego była niejako fundamentem naszej Misyi, pozwalając jej rozkrzewić się tak bujnie. W nowym kierowniku policyi, dr. Józefie Reinlenderze znalazłyśmy zrozumienie dążeń naszych i szczere ich poparcie. Potrafimy też cenić wysoko uczynność i niezawodną gotowość naczelnika tramwayów elektrycznych, p. Józefa Tomickiego, który z najskuteczniejszą przybiegł nam pomocą. Zdrową radą wspomagał nas szef departamentu dobroczynności, radca Aleksander Ostrowski. I wiemy, aż nadto ile zawdzięczamy możnemu wpływowi prasy lwowskiej“.

Opieka pozostaje pod dostojnym protektoratem JE. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego i zasłużonej i tutaj matrony, czcigodnej Jadwigi ks. Sapieżyny. Pełną poświęcenia, oddaną ze wszystkich sił, niestrudzoną jej organizatorką i przewodniczącą jest p. Helena Czapelska. I jej to, oraz gronu prawdziwie apostolskim duchem owianych pań komitetowych, zawdzięcza Lwów utworzenie tej pięknej, doniosłej, a w najwyższym stopniu użytecznej „instytucyi nowoczesnego humanitaryzmu“.

Ks. S.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Rosół z kluseczkami grysikowemi, gotowany z kostek „Maggi“. Pieczeń wieprzowa. Purée z kartofli. Torcik kruchy z marmoladą owocową.

Poniedziałek: Zupa szczawiowa. Kotlety wołowe. Marchew albo soczewica. Legumina kartoflana.

Wtorek: Rosół z grysikiem. Sztuka mięsa z ćwikłą. Naleśniki z serem.

Środa: Zupa cytrynowa z ryżem. Mostek cielęcy nadziewany. Szpinak. Pierogi z pomarańczami.

Czwartek: Zupa kalafiorowa. Pieczeń wołowa szpikowana. Buraki. Grzanki z powidłami.

† Piątek: Zupa grochowa. Jajka sadzone w śmietanie. Kartofle. Sago, albo kluski kartoflane.

Sobota: Kapuśniak na żeberkach. Zrazy siekane faszerowane. Kasza gryczana ze słoniną. Kompot z surowych owoców.

Przepisy:

Pierogi z pomarańczami. Zagnieść pół klg. mąki z dwoma jajami i dwoma łyżkami grysiku, rozwałkować, wykrawać talarki i zawijać ćwiartki pomarańczy. Następnie gotować jak zwykłe pierogi. Na półmisku polać masłem z bułeczką i podać osobno cukier miałki.

Torcik kruchy. $^3/_4$ funta mąki, $^1/_4$ funta masła i $^1/_4$ funta smalcu, dwa żółtka gotowane na twardo i dobrze roztarte, $^1/_4$ funta cukru, kieliszek rumu i dwie łyżki śmietany kwaśnej zagnieść i upiec w tortownicy trzy krążki, poczem smarować, jaką kto chce marmoladą, a z wierzchu również posmarować marmoladą i posypać siekanymi migdałami. Zamiast marmolady można przekładać makiem, utartym doskonale z dodatkiem czekolady i wanilii.

Szpinak po węgiersku. Liście szpinakowe ugotować jak zwykle, usiekać, przetrzeć przez sito, zrobić zaprażkę z masła i mąki, w to dać odrobinę czosnku, roztartego kwiatu muszkatułowego, pieprzu, soli i troszkę cukru. Wymieszać to dobrze, dać trochę śmietanki i poddusić niedługo, poczem zaraz wydać na salaterkę ubrane jajami.

Nowina.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 29 kwietnia.

(Pięćdziesiąty pierwszy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·25 przed południem, przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków.

Wchodzi na salę

św. Michał Jasiński,

lat 39, rel. rzym. kat., subpedel Uniwersytetu.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy przypomina pan sobie zajścia na tutejszym Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Tak....

Przew.: Gdzie pan mieszka?

Sw.: Na Uniwersytecie w parterze.

Przew.: Zkąd pan wziął się przed rektoratem dnia 1 lipca 1910?

Sw.: Otrzymałem dodnia polecenie od p. Jordana, abym był w pogotowiu koło rektoratu.

Przew.: Która to mogła być godzina?

Sw.: Może czwarta.

Przew.: Czy p. Jordan dał panu osobiście polecenie?

Sw.: Przez jakiegoś z woźnych Uniwersytetu.

Przew.: Czy ów woźny mówił panu, dlaczego ma pan jawić się koło rektoratu?

Sw.: Powiedział mi tylko, że ma być nielegalny wiec ruski.

Przew.: O której godzinie przyszedł pan pod rektorat?

Sw.: Mogła być godzina 6 lub 7·30. Przed godziną 7 rano przyszedł p. dyr. Jordan i podzielił służbę na dwie grupy: jednych posłał pod aulę, innych, a wśród nich i mnie, pozostawił koło rektoratu.

Przew.: Czy pan Jordan dał wam jakie polecenie?

Sw.: Kazał nam stać koło rektoratu i czekać na dalsze jego rozkazy.

Przew.: Co pan widział w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Około g. 7 rano, gdy wyszedłem na kurytarz główny, wywołany tam przez woźnego Mahonia, zauważyłem idących akademików ruskich. Niektórzy z nich mieli grube koły pomalowane na żółto.

Przew.: Czy widział pan takie same grube, jakie są tutaj?

Sw. (przyglądając się kołom, znajdującym się w arsenale sądowym): Tak.... były takie same....

Przew.: Czy był pan koło sali III. i co pan tam widział?

Sw.: Chodziłem do kancelaryi ś. p. Owoca. Przechodząc koło sali III., widziałem w niej bardzo wielu akademików, siedzących w ławkach, a jednego akademika, niskiego wzrostu, w ćwikierze, odczytującego coś z arkusza papieru. Nie zatrzymując się długo koło tej sali, powróciłem nazad na kurytarz rektorski.

Przew.: Czy widział pan na tym kurytarzu jakich akademików?

Sw.: Widziałem tylko syna p. prof. Abrahama.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew. Co pan sobie jeszcze przypomina?

Sw.: Gdym stał w kurytarzu rektorskim, przybiegł woźny Gajdacz i zawołał, że biją. Na ten okrzyk wraz z p. dyr. Jordanem i woźnym Gajdaczem pobiegliśmy w kurytarz główny. Tu stała już barykada. W kurytarzu głównym byli już akademicy ruscy, którzy szli tłumnie w stronę barykady. P. dyr. Jordan zawołał wtedy głośno: „Proszę się uspokoić“.

Przew.: Czy wezwanie to co pomogło?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy akademicy ruscy szli spokojnie?

Sw.: Nie... Był hałas...

Przew.: Czy szli z laskami?

Sw.: Tak... Mieli laski podniesione w górę...

Przew.: Może mieli laski tylko na ramieniu?

Sw.: Nie... laski były podniesione.

Przew.: Co pan sobie jeszcze przypomina?

Sw.: W odpowiedzi na wezwanie p. Jordana, jakiś akademik wyskoczył na barykadę, zawołał coś po rusku, przyczem uderzył grubą laską o ławkę z taką siłą, że laska złamała się, a jeden jej kawałek poleciał pod sufit. Równocześnie niemal usłyszałem brzęk szyb w kurytarzu głównym i od strony sali III., a po chwili doszedł do moich uszu huk dwóch strzałów.

Przew.: Zkąd pana doszedł huk tych strzałów?

Sw.: Od strony kurytarza głównego. Widziałem nawet dym tych strzałów.

Przew.: Czy widział pan może wyciągniętą rękę?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy widział pan u kogoś rewolwer?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy stojąc w kurytarzu głównym, widział pan kogo na schodach?

Sw.: Nie zauważyłem nikogo.

Przew.: Czy do p. Jordana wołano: „Na bik“, lub „procz“?

Sw.: Coś wołano, ale nie wiem co.

Przew.: Co p. dyr. Jordan zrobił, gdy poczęto bić szyby i padły strzały?

Sw.: Wezwał nas z sobą i poszliśmy napowrót na kurytarz rektorski. P. dyr. Jordan poszedł do swej kancelaryi.

Przew.: Czy byli tam jacy akademicy?

Sw.: Mogło ich być 6—10.

Przew.: Czy zna pan tych akademików?

Sw.: Znam niektórych panów: Ehrlicha, Janiszewskiego, Gluzińskiego.

Przew.: Co pan widział i słyszał jeszcze, stojąc w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Widziałem, jak wybito szyby w drzwiach wahadłowych, a następnie widziałem, jak przez wybite szyby wpadały na kurytarz rektorski polana.

Przew.: Kiedy pan wyszedł z kurytarza rektorskiego na kurytarz główny?

Sw.: Dopiero, gdy na Uniwersytet przyszła policya.

Przew.: Czy zaglądał pan przez okno do sali III.?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy nie widział pan mężczyzny strzelającego z sali III.?

Sw.: Nie... Widziałem dopiero później przestrzelone kulą dwie szyby w oknie kurytarza rektorskiego.

Przew.: Czy oglądał pan ślady zniszczenia?

Sw.: Tak... Wydłubałem nawet dwie kule z muru koło sali stypendyjnej. Kule te oddałem komisyi sądowej. Akademik hr. Łoś oddał mi również dwie kule, które znalazł w kurytarzu głównym.

Przew.: Czy był pan w sali III.?

Sw.: Dopiero w trzy dni po zajściach. Widziałem tam wybite szyby w oknach i inne spustoszenia.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Stojąc w kurytarzu rektorskim, usłyszałem od woźnych, że jakiś mężczyzna skoczył z okna III. sali. Zbliżywszy się do okna, spostrzegłem, jak jakiś mężczyzna przykucnął na sagach drzewa. Widziałem także, jak go wzięli za ręce dwaj policyanci.

Przew.: Czy przypomina pan sobie, jak był ubrany?

Sw.: Nie zauważyłem tego.

Przew.: Czy poznaje pan kogoś z podsądnych?

Sw. (przyglądając się podsądnym): Poznaję tylko p. Zaliźniaka.

Przew.: Gdzie go pan widział?

Sw.: Widziałem go w sali III., jak czytał coś z arkusza papieru.

Przew.: Czy strzelał kto z woźnych, lub jaki akademik polski?

Sw.: Nikogo strzelającego nie widziałem.

Przew.: Może pan widział u któregoś z woźnych rewolwer?

Sw.: Nie widziałem.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania obr.: dr. A. Kos, radca Podlaszecki, dr. J. Oleśnicki, osk. Ochrymowicz i obr. dr. Ochrymowicz.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

św. Emeryka Kissa,

lat 51, oficyała kancelaryi Uniwersytetu lwowskiego, rel. rzym. kat.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy przypomina pan sobie zajścia na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Tak...

Przew.: Co pan wie o tych zajściach?

Sw.: Widziałem tylko akademików wchodzących na Uniwersytet.

Przew.: Czy idąc na Uniwersytet, wiedział pan już, że mają być zajścia?

Sw.: Nie... Domyśliłem się dopiero z tego, że widziałem idących na Uniwersytet wielu młodych ludzi, wcale mi nieznajomych. U dwóch młodych ludzi zaś zobaczyłem dwie bardzo grube laski.

Przew.: Co pan zauważył, wszedłszy na Uniwersytet?

Sw.: Widziałem większy ruch na kurytarzu głównym i zmobilizowaną służbę w kurytarzu rektorskim.

Przew.: Czy widział pan polskich akademików?

Sw.: Nie.... Zdziwiło mnie nawet, że ich jest bardzo mało. Widziałem zaledwie trzech akademików polskich.

Przew.: Czy nie pytał się pan kogo, co ma znaczyć mobilizacya służby?

Sw.: P. dyr. Jordan sam mi powiedział, że ma być wiec ruski.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy zaglądał pan do sali III.?

Sw.: Tak.... Widziałem tam dużo głów ludzkich.

Przew.: Czy widział pan, jak wyrzucono z sali III. część katedry?

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że widziałeś, jak wyrzucono z sali III. część katedry i bito szyby w oknach....

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Gdzie pan był przez cały czas zajść?

Sw.: W kancelaryi dziekanatu filozoficznego.

Przew.: Co pan tam słyszał?

Sw.: Słyszałem strzały....

Przew.: Czy dużo było strzałów?

Sw.: Słyszałem jeden trzask po drugim.

Przew.: Czy widział pan u kogo rewolwer?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy opowiadano panu coś po zajściach?

Sw.: Pan prof. Bruchnalski opowiadał mi w dniu zajść, że idąc z Uniwersytetu tuż przed zajściami, spotkał się z grupą ludzi, dążących na Uniwersytet. Gdy obok nich przeszedł, uczuł p. Bruchnalski jakby uderzenie lufą rewolweru.

Przew.: Czy po zajściach oglądał pan zniszczenia?

Sw.: Widziałem tylko wybite kulą dwie szyby w oknie rektorskiem. Do kurytarza głównego nie chodziłem, bo mam krótki wzrok.

Wchodzi na salę

św. Marcin Duda,

lat 44, rel. rzym. kat., prowizoryczny woźny w Instytucie chemicznym.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Co pan widział na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Dnia 1 lipca 1910 przyszedłem wraz z drugimi woźnymi na Uniwersytet po krzesła na uroczystość pożegnania prof. dr. Radziszewskiego. Pedel Pniak kazał nam jednak pozostać, gdyż jest wiec. Stojąc koło kancelaryi pedela, widziałem schodzących się na wiec do sali III. akademików. Słyszałem potem jak „odczytywali wiec“ i bili brawa.

Przew.: Co było potem?

Sw.: Przybiegł woźny Gajdacz i zawołał mnie w kurytarz główny. Zobaczyłem wtedy, jak z jednej sali wyciągano ławki i budowano barykadę.

Przew.: Ilu ludzi było zajętych wyciąganiem ławek?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Co zrobił woźny Gajdacz?

Sw.: Chciał ławki rozsunąć, lecz w tej chwili weszli w kurytarz rektorski akademicy ruscy. Stojąc koło barykady, widziałem jak akademicy ruscy bili szyby od drzwi prowadzących do miejsca ustępowego we wszystkich oknach kurytarza głównego i usłyszałem strzał. Wobec tego po hyliwszy się, cofnąłem się w kurytarz boczny. Tu usłyszałem z zakrętu kurytarza drugi strzał po za sobą.

Przew.: Zkąd pana doszedł huk pierwszego strzału?

Sw.: Od strony kurytarza bocznego.

Przew.: Jak szli akademicy ruscy?

Sw.: Z podniesionemi w górę laskami.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że pierwsze dwa strzały padły dopiero wtedy, gdy pan cofnąłeś się z kurytarza głównego pod kancelaryę pedela.

Sw.: Nie... Pierwszy strzał usłyszałem, będąc jeszcze przy barykadzie.

Przew.: W śledztwie zeznał pan, że strzały te były dane w sufit...

Sw.: Twierdzę to dlatego, gdyż od drugiego strzału posypał się na mnie tynk z sufitu.

Przew.: Co pan zrobił po tych strzałach?

Sw.: Uciekłem schodami koło sali III. na parter.

Przew.: Czy na parterze słyszał pan dalsze strzały?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy było ich więcej?

Sw.: Tak...

Przew.: Kiedy pan poszedł znowu na I. piętro?

Sw.: Wszedłem razem z policyą.

Przew.: Czy widział pan barykadę koło schodów sali III.?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy przedtem barykady tej nie było?

Sw.: Nie...

Przew.: Co pan wie jeszcze?

Sw.: Przyszedłszy na I. piętro, znalazłem pod ławką, stojącą przy ścianie obok drzwi kancelaryi pedela, browning. Browning ten oddałem później p. dyr. Jordanowi.

Przew.: Czy poznaje pan kogo z podsądnych?

Sw. (wskazując na osk. Ochrymowicza): Poznaję tylko tego pana....

Przew.: Gdzie go pan widział?

Sw.: U pana sędziego śledczego.... (Wesołość).

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy woźny Gajdacz mógł rozsunąć ławki?

Sw.: Mógł....

Obr. dr. Ochrymowicz: Ale nie chciał? (Wesołość wśród podsądnych).

Sw.: Gajdacz i ja chcieliśmy wsunąć ławki napowrót do sali I. Ale nie mogliśmy tego zrobić, gdyż ktoś nie chciał wpuścić ławki do I. sali.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy Gajdacz mówił co do tych panów, którzy ciągnęli ławkę?

Sw.: Powiedział do nich: Proszę dać spokój, ja pójdę do p. dyr. Jordana.

Obr. dr. Ochrymowicz: Jan długo pan stał na parterze?

Sw.: Póki nie weszła policya. Widziałem wtedy, jak jakiś mężczyzna uciekał od strony dziedzińca na schody, prowadzące ku III. sali. Policyanci wołali za nim: „Stój!“, a on, odpowiedziawszy im tylko: „stij“, pobiegł na górę.

Na tem o godz. 11·15 w południe zarządził przewodniczący 20-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo oznajmił przewodniczący, iż podsądni Juryniec i Pasternak zgłosili się u niego w czasie przerwy z oznajmieniem, iż muszą udać się do lekarza.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym dwom podsądnym w zaoczności.

Wchodzi na salę

Św. Jan Pniak,

lat 59, rel. rzym. kat., pedel Uniwersytetu.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Co pan widział w czasie zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Dnia 30 czerwca wezwany zostałem telefonicznie przez p. rektora Marsa, bym wyszukał p. dyr. Jordana. Rozesłałem wskutek tego za panem Jordanem służbę. Jak długo był p. Jordan u prof. dr. Marsa nie wiem. P. Jordan przyszedł dopiero późno wieczorem na Uniwersytet i polecił mi, by na drugi dzień o godz. 6 rano zjawiła się służba Uniwersytetu przed rektoratem.

Przew.: O której godzinie wzywał pana telefonicznie p. rektor Mars?

Sw.: O godzinie 7 wieczorem.

Przew.: Czy nie mówił panu p. rektor, na co potrzebny jest mu pan Jordan?

Sw.: Nie...

Przew.: Kiedy dowiedział się pan, że ma być wiec?

Sw.: Od p. Jordana, gdy mi dał polecenie skonsygnowania służby?

Przew.: Co było na drugi dzień?

Sw.: Służba zebrała się po godzinie 6 rano. Około godziny 6·30 rano przyszedł p. Jordan i kazał jednym stać i pilnować rektoratu. Ja zaś zabrałem woźnych Uniwersytetu i poustawiałem ich koło auli i sali konferencyjnej.

Przew.: Kiedy zaczęli się schodzić akademicy?

Sw.: O godzinie 7 rano. Zaczęli schodzić się grupkami. Niektórzy z przybyłych byli mi zupełnie nieznani i mieli grube laski, własnej roboty, na żółto malowane.

Przew.: Czy mieli takie, jakie są tutaj w sądzie?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy te laski nieśli ukryte?

Sw.: Niektórzy mieli pod pelerynami ukryte laski, lecz laski te było widać.

Przew.: Co ci ludzie robili, przybywszy na Uniwersytet?

Sw.: Spacerowali po kurytarzach, lub siedzieli na oknach.

Przew.: Czy widział pan dużo akademików polskich?

Sw.: Nie widziałem żadnego.

Przew.: Czy zaglądał pan do sali III.?

Sw.: Tak... Widziałem tam wielu akademików. Wiecu jeszcze wtedy nie było.

Przew.: Gdzie pan był wtedy, gdy odbywał się wiec?

Sw.: W swojej kancelaryi.

Przew.: Co pan tam słyszał?

Sw.: Słyszałem krzyki i wielki hałas. Wobec tego wyszedłem ze swej kancelaryi i zamknąłem drzwi do auli i do kancelaryi posiedzeń wydziału lekarskiego.

Przew.: Dlaczego pozamykał pan drzwi?

Sw.: Miałem już w tym względzie doświadczenia...

Przew.: Czy wiec się jeszcze odbywał?

Sw.: Już zaczęli wychodzić z sali III.

Przew.: Co pan zrobił potem?

Sw.: Poszedłem do swojej kancelaryi.

Przew.: Co pan tam słyszał?

Sw.: Usłyszałem najpierw jakich 5 strzałów, jakby w kurytarzu bocznym.

Przew.: Dlaczego pan to twierdzi?

Sw.: Bo słyszałem strzały jakby pod drzwiami mojej kancelaryi.

Przew.: Czy słyszał pan potem dalsze strzały?

Sw.: Tak.... Dochodziły mnie one z oddali.

Przew.: Czy akademicy ruscy wychodząc z sali III. śpiewali?

Sw.: Tak....

Przew.: Czy widział pan u idących laski lub polana?

Sw.: Nie....

Przew.: Kiedy pan wyszedł ze swej kancelaryi?

Sw.: Dopiero po wkroczeniu policyi.

Przew.: Czy oglądał pan ślady kul?

Sw.: Tak.... Widziałem ślady kul koło sali stypendyjnej.

Przew.: Czy oglądał pan ścianę w kurytarzu bocznym naprzeciw kurytarza głównego i czy widział pan tam jakie ślady kul?

Sw.: Oglądałem tę ścianę, lecz śladów kul nie widziałem.

Przew.: Czy oddano panu jaką broń, znalezioną na kurytarzu?

Sw.: Jeden browning oddał mi woźny Duda.

Przew.: Czy w skrytkach kurytarza bocznego i kurytarza głównego były polana?

Sw.. Nie....

Przew.: Zkąd pan to wie?

Sw.: Bo przed 1 lipca z inżynierem p. Perzańskim oglądaliśmy skrytki i żadnych polan tam nie było. Polana mogły być tylko w skrytkach kurytarza rektorskiego

Przew.: Może były polana w salach?

Sw.: Nie....

Przew.: Słyszeliśmy tutaj, że były polana w pakach w kurytarzu obok sali III.?

Sw.: Tam stoją paki z drzewem i są zamknięte na klucz.

Przew.: Czy po zajściach zamki przy tych pakach były nienaruszone?

Sw.: Tak....

Przew.: Jakich restauracyj dokonano na Uniwersytecie w czasie feryj?

Sw.: Dawano w kurytarzu głównym kawałek nowej podłogi.

Przew.: Czy przed zerwaniem starej podłogi oglądał pan tę podłogę? Czy widział pan na niej ślady kul?

Sw.: Podłogę oglądałem, ale żadnych śladów nie zauważyłem.

Przew.: Czy zacierano może jakie ślady kul w sali III. i w kurytarzu bocznym?

Sw.: Nie... Gdyby nawet ślad jakiś zatarto, to nawet po roku możnaby to poznać... Zresztą ja musiałbym to widzieć.

Przew.: Czy sala III. była zamknięta?

Sw.: Tak...

Przzew.: Czy tam kto chodził?

Sw.: Chodził tylko p. dr. Głąbiński i dr. Mars...

Przew.: Zkąd mogły się wziąć te polana, które znaleziono w kurytarzu głównym i rektorskim?

Sw.: Nie wiem tego.

Przew.: Czy może pochodziły one wszystkie z kurytarza rektorskiego?

Sw.: Wydaje mi się to niemożliwem.

Przew.: Czy w kurytarzu bocznym widział pan porozrzucane polana?

Sw. Nie widziałem...

Prok.: Czy w dniu 1 lipca świeciła się lampa gazowa w kurytarzu bocznym?

Sw.: Zdaje mi się, że się świeciła.

Po kilku pytaniach, zadanych świadkowi przez obr. dr. Ochrymowicza, dr. J. Oleśnickiego i osk. Ochrymowicza, zeznawał dalszy

Św. Stefan Lachowicz,

lat 39, rel. gr. kat., woźny Uniwersytetu.

Przew.: Jak pan chce zeznawać? Czy po rusku?

Sw.: Po polsku.

Przew.: Czy przysięgać chce pan po rusku?

Sw.: Nie... po polsku.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Co pan wie o zajściach na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Dnia 30 czerwca wieczorem kazał mi pedel Pniak, bym na drugi dzień nigdzie nie wydalał z Uniwersytetu.

Przew.: O której godzinie przyszedł pan na Uniwersytet?

Sw.: Przed godziną 8 rano, bo chodziłem po sąg drzewa dla p. prof. Winiarza.

Przew.: Dokąd pan poszedł, przyszedłszy na Uniwersytet?

Sw.: Poszedłem do pedela. Pedel kazał mi pójść pod aulę i pilnować, by się tam nikt nie dostał.

Przew.: Co pan widział, idąc na Uniwersytet?

Sw.: Akademików, przeważnie mówiących po rusku; szli oni z laskami. Niektórzy z nich mieli grube laski, pomalowane.

Przew.: Czy poszedł pan pod aulę?

Sw: Nie.... Stanąłem koło protokołu podawczego.

Przew.: Co pan tam widział?

Sw.: Wkrótce zaczęli wychodzić akademicy z sali III. Laski nieśli w rękach, niektórzy mieli wzniesione do góry.

Przew.: Czy nie widział pan, jak budowano barykadę koło sali I.?

Sw.: Nie... Słyszałem tylko stuk ławek....

Przew.: Czy nie widział pan, jak wyciągano ławki z sali III.?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan zrobił, gdy pan zobaczył akademików ruskich?

Sw.: Uciekłem schodami koło Biblioteki na dół, do swego mieszkania i kazałem żonie zamknąć drzwi na klucz.

Przew.: Dlaczego pan uciekł?

Sw.: Bo panowie mogli mnie nabić. Mieli podniesione laski i był wielki krzyk. Chciałem najpierw uciec do kancelaryi pedela, albo do protokołu podawczego, lecz drzwi były zamknięte.

Przew.: Pan miał przecież pilnować auli?

Sw.: Pilnowałem do ostatniej chwili, póki był spokój. (Wielka wesołość).

Przew.: Kiedy pan powrócił na górę?

Sw.: Dopiero po wkroczeniu policyi.

Przew.: Czy widział pan u kogo broń?

Sw.: Nie....

Obr. dr. Ochrymowicz: Dlaczego pan tak się przestraszył?

Sw.: Panowie mieli podniesione laski i krzyczeli.

Obr. dr. Ochrymowicz: Z tego jeszcze nic nie wynika.

Sw.: Człowiek tyle lat jest na Uniwersytecie, to się przyzwyczaił do awantur.

Obr. dr. Ochrymowicz: Jak się przyzwyczaił, to właśnie się nie boi.

Sw.: Ja już jestem chory nerwowo....

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie pił pan dnia 1 lipca rano wódki?

Sw.: Wogóle bardzo mało piję. Dnia 1 lipca rano piłem tylko kawę.

Po dwóch pytaniach osk. Ochrymowicza odroczył przewodniczący o godzinie 1 w południe dalszy ciąg rozprawy do poniedziałku, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wczoraj, jeszcze o godzinie 6 wieczorem złożył księżnej Gizeli i księciu Konradowi wizytę, która trwała prawie półtorej godziny.

Wyjazd Najj. Pana do Pesztu-Gödöllö nastąpi d. 2 maja o godzinie 2 min. 45 po południu. Monarcha zabawi na Węgrzech podobno nie 6, lecz 3 tygodnie. Najj. Pan ma się wyśmienicie, chrypka ustąpiła, lekki katar prawie całkiem ustał.

= Z Belgradu donoszą: Spokojne przyjęcie wiadomości o odroczeniu podróży króla do Budapesztu przez serbskie koła polityczne objawia się także w przeważnej części prasy serbskiej.

Szczególnie dobre wrażenie zrobiło w kołach dworskich i rządowych osądzenie odroczenia wizyty przez *Fremdenblatt* i inne pisma austryackie i węgierskie.

Pogłoskę, zaznaczoną przez niektóre pisma serbskie, jakoby skutkiem odroczenia wizyty miało nastąpić przesilenie ministeryalne, uważają w kołach kompetentnych za kombinacyę zupełnie bezpodstawną.

= Były prezydent Dumy Guczkow, który bawi obecnie w Azyi wschodniej, nadesłał informacye, z których wynika, że niebezpieczeństwo wojny między Rossyą a Chinami, o którem tyle prasa pisze, nie jest na razie rzeczą aktualną.

Stołypin odbył wczoraj naradę z innymi ministrami w sprawie sytuacyi na Dalekim Wschodzie. Narada ta zwołana została skutkiem doniesień posła rossyjskiego w Pekinie, który zwraca uwagę, że Chiny wciąż prowadzą wobec Rossyi politykę niejasną.

= Gubernator Kirinu przedłożył tronowi sprawozdanie, w którem prosi o obrócenie części 60-milionowej pożyczki na budowę kolei Kiryn-Hunczun, której przyznaje wielkie znaczenie gospodarcze w celu wyparcia wpływu Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Otwarcie inspektoratu kolei Północnej w Krakowie.

Kraków, 29 kwietnia. Dziś o godz. 9 rano generalny dyrektor kolei Północnej, Banhans, w towarzystwie wyższych urzędników dopełnił otwarcia nowego inspektoratu kolei Północnej w Krakowie. Po otwarciu udzielał posłuchań, przyjął personal urzędniczy inspektoratu z naczelnikiem starszym inspektorem Potuczkiem i wyraził życzenie, aby nowy urząd stał się pośrednikiem między krajem a naczelnemi Władzami kolejowemi. Po południu zwiedzi br. Banhans budowę nowego dworca towarowego. Jutro odjedzie do Wiednia.

Wiedeń, 29 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: W stanie urzędników do ewidencyi katastru gruntowego mianowani zostali geometrzy ewidencyjni I. klasy: Dezydery Frankowski, Stanisław Kozłowski i Stanisław Terlecki starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy

Sofia, 29 kwietnia. Ks. Roland Napoleon Bonaparte przybył tu jako gość.

Cetynia, 29 kwietnia. Wobec doniesień dzienników, że król udaje się za granicę na kuracyę, należy stwierdzić, że nic o takiej podróży nie postanowiono.

Konstantynopol, 29 kwietnia. Słychać, że minister Haisi podał się do dymisyi, której nieprzyjęto. W sferach umiarkowanych młodotureckich mówią, że Haisi ma być kandydatem na prezesa stronnictwa młodotureckiego.

Konstantynopol, 29 kwietnia. Deputowany Medszdi, przywódca grupy dysydentów młodotureckich, ogłasza w *Sabah* pismo, w którem wyjaśnia bliżej ruch secesyjny; oświadcza, że nie idzie w tym ruchu o konserwatyzm lub liberalizm, ale o sprawę polityki socyalnej. Konserwatywne zasady w kraju uważa grupa dysydentów za korzystniejsze; kraj jest w 90 proc. konserwatywny.

Paryż, 29 kwietnia. Do *Ag. Havasa* donoszą z Rabat pod datą wczorajszą: Wszystkie wojska, które nadeszły z Casablanki, przeprawiły się wczoraj w porządku przez rzekę Bu Regreg.

Madryt, 29 kwietnia. Do dzienników depeszują z Nemours (Algier). Na francuski oddział, maszerujący do Taza, napadli Kabylowie. W zaciętej walce poległo 15 Francuzów, a 20 odniosło rany. Straty Kabylów nieznane. Kolumna francuska maszeruje dalej ku Taza.

Madryt, 29 kwietnia. Nowy austro-węgierski ambasador hr. Wydenbruck wręczył królowi pisma uwierzytelniające.

Nowy Jork, 29 kwietnia. Z Tucson (w Stanie Arizona) donoszą że w walce między wojskiem związkowem a powstańcami koło Horcasitas poległo 40 żołnierzy.

Nowy Jork, 29 kwietnia. Z Meksyku donoszą, że pełnomocnik rządu meksykańskiego przybył w okolice Juarezu, aby przeprowadzić rokowania z powstańcami w sprawie zawarcia pokoju.

Meksyk, 29 kwietnia. Wczoraj odjechała komisya do El Paso w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Rabat (w Marokku), 29 kwietnia. Francuskie wojsko przeszło w porządku przez rzekę Bu Regreg. W okolicy panuje spokój.

Tanger, 29 kwietnia. Do *B. Reutera* donoszą z Fezu pod datą 22 b. m.: W mieście panuje spokój. Celem poparcia sprawy sułtana, przybyło 1500 jeźdźców z Taza.

Hongkong, 29 kwietnia. Z obszaru objętego powstaniem, w okolicy Kantonu przybył tu parowiec, wiozący około 100 zbiegów, przeważnie kobiet. Słychać, że w starciach z wojskiem około 300 powstańców padło.

Sprawy rossyjskie.

Wologda, 29 kwietnia. *(Ag. Pet.).* Wczoraj wieczorem w teatrze nieznana kobieta dała 4 strzały rewolwerowe do siedzącego przed nią inspektora więzień Jefimowa. Kule przebiły na wylot szyję i rękę inspektora, jego żona otrzymała postrzał w policzek. Sprawczyni zamachu zbiegła.

Petersburg, 29 kwietnia. Car udzielił rzym. kat. metropolicie ks. Kluczyńskiemu w celu leczenia się urlopu na 3 miesiące do pobytu w kraju i zagranicą.

Petersburg, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W lokalu, zajmowanym przez zarząd rossyjskiej ligi esperantystów, dokonano rewizyi i zabrano dokumenty i korespondencye. Tego dnia aresztowano na dworcu kolejowym jednego z członków zarządu ligi; przyczyna rewizyi dotąd niewyjaśniona.

Petersburg, 29 kwietnia. *(Pet. Ag).* W ostatnich dniach było tu 16 podejrzanych wypadków zasłabnięcia, zdaje się na cholerę. W jednym wypadku wykryto zarazek cholery słabszego rodzaju.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Kroshowiecki.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Podczas ciężkiej choroby ś. p. naszego synka, najdroższego Romcia, jakoteż po Jego śmierci, doznaliśmy od przyjaciół i znajomych wiele dowodów najszczerszej życzliwości, niekłamanego serdecznego współczucia i niezwykłego poświęcenia się dla nas.

Za te szlachetne, wspaniałomyślne objawy i czyny składamy Wam Wszystkim publiczne nasze z głębi serc naszych płynące najgorętsze podziękowanie z tem zapewnieniem, iż po koniec życia naszego o Was za Waszą dobroć z wdzięcznością wspominać będziemy.

Janów, w kwietniu 1911.

Dr. Józef i Merklowie.

Dr. A. WĄTOREK

mieszka obecnie

Leona Sapiehy 21 (vis a vis Techniki nad apteką).

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka l. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Zakład dentystyczny

Doc. dr. Teodora Bohosiewicza

ul. Jagiellońska 7.

Otwarty od 9—1 od 3—5. — W niedzielę i święta od 9—1.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Polecamy jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów:

4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4% i 4½% Listy Banku krajowego,
4% i 4½% Listy Banku hipotecznego.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie i bez prowizyi.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 kwietnia 1911

Hotel George'a.

PP. W. hr Młodecki z Monasterzysk, P. hr. Czosnowski z Rossyi, J. hr. Konopka z Krakowa, S. hr. Brunicki z Dubanowic, W. Serwatowski z Jezierzan, A. Głażewski z Chmielowej, A. Jełowiecki z Szutrominiec, A. Kobylański z Potoka złotego, K. Żebrowski z Rudy, I. Klein z Berlina.

Hotel Imperial.

P. W. Stawiarski z Jedlicz.

Hotel Victoria.

P. I. Dzerowicz z Kołomyi.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 kwietnia.

Koronowa waluta.	płacą K h	żądają K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702 —	709 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	461 —	470 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561 —	568 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	532 —	540 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 —	93 70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 30	100
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 —	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	92 20	92 90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 80	99 50
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 50	99 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 —	98 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 10	99 80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92 20	92 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 20	92 90
Pożyczka m. Krakowa	90 80	91 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 30	94 —
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 60	90 30
„ „ „ 4 konwen.	92 20	92 90
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92 20	92 90
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100 —	108 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
20 frankówka	19 06	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	253 —	254 10
100 marek niemieckich	117 20	117 60

(Kupon należącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 kwietnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·75	92·95
styczeń-lipiec	92·70	92·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·30	96·50
kwiecień-październik	96·40	96·60
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	159·75	165·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211·75	217·75
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·50	286·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	115·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·70	92·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·65	113·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	440·—	442·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·—	115·—
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·10	94·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·70	94·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·20	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·35	111·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·65	91·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	154·25	160·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·75	228·75
50 zł. (100 kor.)	222·75	228·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·95	92·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	103·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	133·25	134·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·50	253·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·30	94·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·50	301·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	285·75	291·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·85	92·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·35	100·35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·25	93·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·35	98·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·25	93·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	—·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	39·—	43·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	520·—	530·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	75·50	81·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	55·—	61·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	254·—	264·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·—	327·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3950·—	3955·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·75	651·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	820·50	821·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	773·—	778·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	463·—	468·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·30	531·20
„ Austro-węg. 1400 kor.	1935·—	1945·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621·—	622·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	280·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	282·50	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132·—	1135·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	765·—	770·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	775·—	784·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	848·25	849·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2700·—	2710·—
Schodnicy 500 kor.	425·—	435·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	335·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	228·—	228·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·87½	240·07½
Paryż za 100 franków	94·77½	94·92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·27½	117·47½
Włoskie banki	94·40	94·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·77½	94·90
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·38½
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·57¾	2·58¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 178/11 (5) (4066 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Kreislera, odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 2/3 części z 1/6 części czyli 1/9 części realności lwh. 1876 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa względnie jej części wystawione na licytacyę, są ocenione na 1000 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. 290/11 (4) (4621)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Tomasza Grudniewicza i Józefy Grudniewiczowej z Wadowic, zastąpionych przez adwokata dr Korna, odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymeinionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh 79 ks. gr. gm. kat. Wadowice.

Najniższa cena wynosi ośm tysięcy koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Wierzycielom na przedmiocie niniejszej sprzedaży ubezpieczonym zastrzeżone zostają ich prawa hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 819/10 (5) (4290 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 137 2/3 części realności lwh. 138 i połowy realności lwh. 139 wszystkie księgi grunt. gminy Sanoczany, z których pierwsza obejmuje pgr. lk. 97/1 ogród o powierzchni 8 arów 99 m.², druga pgr. lk. 376/2 rola o powierzchni 28 arów 64 m.², zaś trzecia pgr. lk. 372, 274/2 i 375/1 rola i łąka o powierzchni 32 a. 98 m.² bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 266 kor. 99 hal., ad 2. na 330 kor. 30 hal., ad 3. na 285 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 177 kor. 98 hal., ad 2. 220 kor. 20 hal., ad 3. 190 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 20/11 (6) (4707 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 1604 gm Kołodziejówka na której pobudowany jest młyn benzynowy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4574 kor. 35 hal., przynależności zaś na 9882 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 7228 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. 1984/10 (3) (4636 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Katz zam. Silberberg w Ustrzykach odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacya realności lwh. 324 gm. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami opisanymi protokołem opisania z dnia 17 lutego 1911.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1787 kor. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 1192 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 27 marca 1911.

L. cz. VIII. b. 1762/1 (39) (4659 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Stryju pod Iwanowcami-Wełeniowem w km. od 12·130 do 10·650 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 27 marca 1910 L. VIII. a 93 4 (71) wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 16 maja 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4 000 m faszyn wiklowych,
8.000 m.³ faszyn lasowych,
150.500 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W . . . ., dnia . . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 123/10 (19) (4094 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya dóbr Winniczki obj. lwh. 186 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie krajowym prowadzonej, zobowiązanego Stanisława Ossolińskiego własność stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 248.144 kor., a mianowicie grunta 204.725 kor., budynki 21.407 kor., inwentarz żywy i martwy 18.637 kor., zasiewy 3375 kor.

Najniższa cena wynosi 165.429 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 1370/10 (4) (4236 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 569 księgi gruntowej gminy Drohomyśl objętej, składającej się z ogrodu ornego, łąk i lasu łącznego obszaru około 15 morgów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6450 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 4306 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Krakowiec, dnia 8 marca 1911.

L. cz. E. 91/11 (6) (4085 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Eltisa odbędzie się dnia 19 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya całej realności lwh. 4112 gm. Żabie objętej i połowa realności lwh. 1930 tejże gminy objętej.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytacyę, są ocenione a to cała realność lwh. 4112 gm. Żabie na 4785 kor. 75 hal., zaś połowa realności lwh. 1930, zaś na tej gminy na 1119 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 4112 — 3090 kor. 50 hal., zaś co do połowy realności lwh. 1930 — 746 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, 31 marca 1911.

L cz E. 1189/10 (29) (4695 2—3)

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. relicytacya całej realności lwh 307 ks. gr. gm. Bursztyn objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 10.852 koron.

Najniższa cena wynosi 5416 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 13/11 (4) (4582 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Żuławskiego, odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Kisielówka lwh. 436.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 52.487 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 34.991 kor 85 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. E. 260/11 (6) (4637 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Mühlbauera odbędzie się 9 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 2522 i połowy realności lwh. 1369 gm. Żabie.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 2522 na 600 kor., zaś połowa lwh. 1869 na 1453 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi: za realność lwh. 2522 — 400 kor., zaś za połowę lwh. 1869 968 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 3 kwietnia 1911.

L. Nam. IX. b. 785/2 (4640 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1913 odbędzie się dnia 8 maja 1911 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 8751 kor. 69 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych osobna.

Termin wykonania robót przeznaczonych na 1911 r. oznacza się 5 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowli, które odbędzie się najpóźniej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B. wykaz cen jednostkowych lit. C. kosztorys sumaryczny robót na rok 1911 lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą drogę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka dróg, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej drogi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych dróg.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 8 maja 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. Nam. VIII. b. 1240/5 (16) (4788 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wiśle:

1. w sekcyi I. od Górki do ujścia Dunajca km. 146—161,
2. w sekcyi II. od ujścia Dunajca do Kupienina km. 161—186,
3. w sekcyi III. od Kupienina do ujścia Nowego Brnia km. 187—209 5,
4. w sekcyi IV. od ujścia Nowego Brnia do Machowa km. 209·5—252, wykonać się mających w latach 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 odbędzie się dnia 18 maja 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Zapotrzebowane materyały mają być dostarczane do budowy częściowo w terminach i ilościach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie dla sekcyi I., względnie przez Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły w Szczucinie dla sekcyi II i III., a w Tarnobrzegu dla sekcyi IV.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie dla sekcyi I. 2000 kor., dla sekcyi II., III. i IV. po 3000 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być wyszczególniona sekcya, na którą przedsiębiorca reflektuje, oraz ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie jednej sekcyi, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1911.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911—1915 dostarczyć w terminach i w ilościach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w . . . . . oznaczonych, wszelkie materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Wiśle w sekcyi . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W . . . ., dnia . . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 300/11 (8) (4131)

Dnia 11 lipca 1911 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya całych realności lwh. 41 i 42 gminy Paportno, a stanowiących:

I. lwh. 41, 7 parcel gruntowych,

II. lwh. 42 parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i 2 brogami oraz 19 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: lwh. 41 na 2300 kor., lwh. 42 na 5640 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 41 — 1534 kor.. ad lwh. 42 — 3760 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Dobromil, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1398/10 (5) (4731)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy I. Kratky w Przerowie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1001 gm. Słoboda konk.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E. 776/10 (22) (4734)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Pawełczaka odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya:

a) 2/32 części realności lwh. 108,
b) 2/12 części realności lwh. 109,
c) 2/4 części realności lwh. 143,
d) 2/6 części realności lwh. 139,
e) 2/30 części realności lwh. 176 i
f) 1/77 częśsi realności lwh. 180 ks. gr. gm. Radocyna objętych zobowiązanych własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 863 kor., ad b) 11 kor, ad c) 205 kor., ad d) 10 kor., ad e) 4 kor., ad f) 300 kor., razem na 1393 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 431 kor. 50 hal., ad b) 5 kor. 50 hal., ad c) 102 kor. 50 hal., ad d) 5 kor., ad e) 2 kor., ad f) 150 kor., razem 696 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1982/10 (5) (4727)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aftanasa Nebora w Herbutowie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 515 gm. Herbótow, składającej się z pgr. 527/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E. 1349/10 (8) (4730)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Kressla w Chochoniowie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. 1/3 części realności lwh. 80 gm. Dytiatyn,
2. 1/4 części realności lwh. 252 gm. Dytiatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na: ad I. 340 kor., ad II. 425 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. 226 kor. 66 hal., ad II. 283 kor. 34 hal, ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 29 marca 1911.

L. cz. E. III. 393/11 (5) (4504)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 222 gminy Dora,
b) realności lwh. 147 gminy Dora,
c) połowy realności lwh. 741 gminy Dora z przynależnościami.

Nieruchomości te z przynależnościami są ocenione na: a) 1842 kor., b) 570 kor., c) 500 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 1228 kor., b) 380 kor., c) 334 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których nini jsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13 kwietnia 1911.

L cz. E. VI. 5377/10 (11) (4691)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Ciechanowskiego jako prawonabywcy Abrahama Salomona 2 im. Fränkla i Szymona Fränkla zastąpionego przez adw. dr. Salomona odbędzie się 13 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 10/64 części realności lwh. 396 gm. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2496 kor.

Najniższa cena wynosi 1248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone ts. uchwałą z 31 stycznia 1910 L. cz. E. II. 4049/9 (5) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 12 marca 1911.

L. cz. E. 319/11 (7) (4273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Chwapila odbędzie się dnia 24 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya całej realności lwh, 203 gm. Bukowiec (grunta, las i budynki gospodarcze).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6520 kor.

Najniż za cena wynosi 4346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. E. 450/11 (6) (4360)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Sterutala zastąpionego przez adw. p. dr. Barana w Horodence odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 2/4 części realności objętej lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Czernelica, a składającej się z pb. 68 o obszarze w całości 70 kw. sąż. z chatą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 780 kor. w całości, zaczem 2/4 części przedstawiają wartość 390 kor.

Najniższa cena wynosi 195 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. 1717/10 (6) (4729)

Edykt licytacyjny.

Na żądania Mendla Wolfa Erbena w Bołszowcach, odbędzie się dnia 16 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya:

I. realności lwh. 181 gm. Bouszów,
II. „ „ 366 „ „
III. 1/21 cz. real. lwh. 635 gm. Bouszów,
IV. 1/21 „ „ „ 1541 „ „
V. realności lwh. 2063 gm. Bouszów,
VI. „ „ 2064 „ „
VII. 1 2 real. „ 1006 „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. 3270 kor., ad II. 4600 kor., ad III. 338 kor. 57 hal., ad IV. 159 kor. 53 hal., ad V. 1000 kor., ad VI. 1000 kor., ad VII. 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 2180 kor., ad II. 2666 kor. 67 hal., ad III. 225 kor. 70 hal., ad IV. 166 kor. 34 hal., ad V. 666 kor. 67 hal., ad VI. 666 kor. 67 hal., ad VII. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2229/10 (11) (4768 1—3)

Dnia 31 maja 1911 o godzinie 8 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya: a) całej realności obj. lwh. 348 i 349 ks. grunt. gm. Kołokolin (t. j. fabryka gipsu i cementu), b) realności obj. lwh. 355, c) realności obj. lwh. 356, d) realności obj. lwh. 357 ks. grunt. gm. Kołokolin wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomości te są ocenione a to realność ad a) na 29.770 kor. 25 hal. a ich przynależności na 13.970 kor. 20 hal., realność ad b) na 634 kor. 50 hal., realność ad c) na 481 kor., realność ad d) na 1723 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 29.160 kor. 30 hal.. ad b) 423 kor., ad c) 320 kor. 67 hal., ad d) 1149 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1942/10 (4778)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 613 gm. Rymanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1970 kor.

Najniższa cena wynosi 1280 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. 718/11 (4) (4769)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 17 tut. sądu licytacya realności a) lwh. 15 gminy Kąty, b) lwh. 975 i 3) lwh. 987 gminy Chrzanów objętych, ocenionych na ad a) 5901 kor. 79 hal., ad b) 251 kor. 47 hal, ad c) 612 kor. 57 hal.

Najniższa cena kupna, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 3935 kor., ad b) 409 kor., ad c) 167 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie Nr. biura 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 3328/10 (5) (4776)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całych realności lwh. 63 i 65 gminy Podusów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1) realność lwh. 63 na kwotę 400 kor., 2) realność lwh. 65 na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 266 kor. 66 hal, ad 2) 466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. E. 79 4/11 (4774)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1911 o godzinie 9 przed południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Łące odbędzie się licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 343 ks. gr. gminy kat. Tatary 5/20 części realności obj. lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Bilinka mała zobowiązanej ś. p. Maryi z Liwaczów Gedzynowej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1272 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 848 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. E. III. 6082/10 (11) (4472)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacya realności lwh. 940 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami w protokoke oszacowania opisanemi.

Nieruchomość ta z przynależnościami jest oceniona na 6720 kor.

Najniższa cena wynosi 4480 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 31 marca 1911.

L. cz. E. 210/11 (7) (4750)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Turza odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Sokołowie licytacya 2/8 części realności lwh. 40 i lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Turza objętych.

Część nieruchomości powyższych wystawionych na licytacyę są ocenione na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych cząstek nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1723/10 (7) (4728)

Zobowiązany Gerschon Mührberg w Bołszowcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy E. Kühne fabryki maszyn w Budapeszcie, zastąpionej przez adw. dr. Ruhrberga odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya I. 1/4 części realności lwh. 283 gm. Bołszowce, II. całej realności lwh. 1010 gm. Bołszowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. 2000 kor., ad II. 2000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1333 kor. 33 hal., ad II. 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1603/10 (12) (4780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pow. Kasy oszczędności w Śniatynie zastąpionej przez adw. dr. Rosenbuscha odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 195/I. gm. Sniatyn, składającej się z pb. 396 obszar 1 ar. 98 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, komórki, wychodka, parkanu i drzew owocowych.

Połowa powyższej realności wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 594 kor., przynależności zaś na 653 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. E. 129/11 (3) (4832 1—3)

Edykt.

Dnia 1 maja 1911 odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 42/72 części realności lwh. 124 gm. Limanowa.

Cena szacunkowa wynosi 4200 kor.

Najniższa oferta wynosi 2100 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 23 lutego 1911.

L. cz. E. 19/7 (127) (4819 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela egzekucyę popierającego c. k. Skarbu Państwa we Lwowie, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu odbędzie się dnia 30 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. sali 135 licytacya dóbr, a to: Lolin część od I. do IV. lwh. 325, 326, 327 i 328; Niagryn część od I. do III. lwh. 329, 330 i 331, Maksymówka część od I. do II. 357 i 358; Wełdzirz część od I. do V. lwh. 352, 353, 354, 355 i 356; Wyżków część od I. do IV. 218, 219, 220 i 221; Seneczów część od I. do IV. lwh. 215a, 215b, 216 i 217; Nowoszyn częśś od I. do II lwh. 195 i 196 objętych, ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju prowadzonych, zobowiązanego własnych, wraz z wzystkiemi przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 8,300.000 kor.

Najniższa cena wynosi 5,533 333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wadyum 830.000 kor., najniższa oferta 5,533.333 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 marca 1911.

Upadłości.

G. Zl. S. 11/11 (1) (4720 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Frau Klara Raschbaum, nichtprotokollirten Schnittwarenhändlerin in Tarnopol.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Sigismund Rosenfeld Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 9 Mai 1911 Vormittags 10 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 30 Mai 1911 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 14 Juni 1911 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 25 April 1911.

L cz S. 2/9 (76) (4758)

W konkursie Eidli Zweigowej z Jasła wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 5 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, biurze Nr. 51.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Jasło, dnia 21 kwietnia 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 156 (4752 3—3)

Konkurs.

Naczelnictwo sądu w Założcach przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w sprawach tabularnych za normalnem wynagrodzeniem.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Założce, dnia 23 kwietnia 1911.

L. 938/11 (4198 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowej, z płacą roczną 1100 kor. z funduszu powiatowego, 500 kor. z funduszu gminy i z ryczałtem na objazdy 700 kor. z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 146, względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych oznacza się do dnia 15 czerwca 1911 r.; obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 lipca 1911.

Pilzno, dnia 1 kwietnia 1911.

Sekretarz: Tyralski, m. p. Prezes: Rey, m. p.

L. Prez. 11.293. (4787)

Konkurs.

Posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi w sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym lub o posadę starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi przy którymkolwiekbądź sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą mają wnieść swoje w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. sadu krajowego we Lwowie najpóźniej do 15 maja 1911.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1911.

L. Prez. 5940 (4496 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Skawinie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 28 maja 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1911.

L. 730/11 (4651 1—2)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 9 lutego 1911 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego a zarazem adjunkta biurowego.

Płaca roczna wynosi 1000 kor.; posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może podwyższenie płacy i stabilizacya.

Warunki dla otrzymania tej posady:

Obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony wiek 40 lat, a ukończony 24 rok, egzamin dla kontrolorów i kasyerów miast objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51, świadectwo moralności, świadectwo dobrego stanu zdrowotnego.

Do tej posady wymaganą jest kaucya 1000 kor. i znajomość w mowie i w pismie obu języków krajowych.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do 22 maja b. r. na ręce burmistrza Włodzimierza Liebmana c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Zwierzchność miasta.

Bohorodczany, 20 kwietnia 1911.

L. 88/I (4783 1—3)

Konkurs.

Celem nadania kreowanej od 1 października 1911 posady Skryptora w c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie z systemizowanymi poborami VIII. klasy rang t. j. z płacą roczną 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym 1104 kor., ewentualnie także opróżnić się mogącej posady amanuenta w tejże Bibliotece z systemizowanymi poborami IX. klasy rang, t. j. z płacą 2800 kor. i dodatkiem aktywalnym 960 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać się: obywatelstwem austryackiem, dyplomem doktorskim jednego z Uniwersytetów austryackich, albo też świadectwem z egzaminu na nauczyciela szkół średnich, potrzebną znajomością języków, a mianowicie oprócz języków krajowych (polskiego i ruskiego) i języka niemieckiego, także znajomością obu języków klasycznych i języków nowożytnych, wreszcie teoretyczną i praktyczną znajomością bibliotekarstwa.

Kandydaci znajdujący się w rządowej służbie bibliotecznej mają pierwszeństwo.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty należy wnosić w drodze właściwej na ręce Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie w terminie do dnia 28 maja 1911 włącznie.

C. k. Biblioteka Uniwersytecka.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 40/11 (1) (4777)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Suchemu „Iwaszko“ z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Maryę Płoszajową żonę Wawrzyńca z Ostrowa pozew o uznanie prawa własności pg. lk. 1089/2 kg. Ostrów.

Na podstawie pozwu wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 2 maja 1911 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 6 (główny budynek sądowy).

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Suchego „Iwaszko“ ustanawia się p. Marcina Gałęzę wójta w Ostrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Suchego „Iwaszko“ w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 22 marca 1911.

L. 7215/11 (4711 2—3)

Ogłoszenie.

Podaję do powszechnej wiadomości, że w depozycie miejskim w Tarnopolu znajduje się kwota 220 kor. zgubiona dnia 4 kwietnia a znaleziona i tu zadeponowana przez Maksymiliana Szewczuka z Tarnopola.

Odbiór powyższej kwoty może nastąpić do jednego roku począwszy od dnia ostatniego ogłoszenia zguby w dzienniku urzędowym.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1911.

C. k. komisarz rządowy:
Dr. Trembałowicz.

L. 820/10 (4491 2—3)

C. k. Starostwo w Białej.

Biała, dnia 3 kwietnia 1911.

Firma F. et E. Zajączek i Lankosz w Kętach (fabryka wyrobów wełnianych) przebudowa koła wodnego, pobór wody z młynowki i odprowadzanie wód od fabrykacyi do młynówki.

Edykt.

C. k. Starostwo w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania firmy F. E. Zajączek i Lankosz (fabryka wyrobów wełnianych) w Kętach o udzielenie pozwolenia na przebudowę koła wodnego, pobór wody z młynówki „Kiżmierek", zwanej także „Macochą" i odprowadzanie wód od fabrykacyi do tej młynówki odbędzie się dnia 29 maja 1911 wodno-prawne dochodzenie po myśli § 75 krajowej ustawy wodnej.

Punkt zborny przy nowej fabryce proszącej firmy o godzinie 9·30 przed południem.

Zamiast starego koła wodnego postawiono koło nowe systemu Ponzelleta.

W apreturze mokrej zamierza firma ustawić 2 maszyny do prania w sznurze i 1 pralnię poprzeczną.

Do pralni używać się będzie wody pompowanej do rezerwoaru z przekopy przypływowej pompą parową o średnicy 8 cm.

Przypuszczalna największa ilość wody potrzebna do tych 3 pralni wynosić będzie na dobę 60 m³, a zanieczyszczoną będzie około 30 kg. sody, 30 kg. mydła i 30 kg. farby.

Wodę tak zanieczyszczoną odprowadzać się będzie kanałem krytym napowrót poza kołem wodnem do łotoki odpływowej.

W farbiarni sukna ma firma ustawić:

I. aparat systemu „Müncha" do farbowania wełny o pojemności 100 kg. wełny, a farbowanie uskuteczniać się będzie trzy razy na dobę, t. j. około 300 kg. wełny, do czego potrzeba 3 m³ wody pompowanej jak w apreturze mokrej.

II. dwa aparaty do farbowania sukna, do czego użyje się około 3 m³ wody.

Woda z aparatu „Müncha" i z aparatów do farbowania sukna zanieczyszczoną będzie około 36 kg. farby antracenowej, 18 kg. kwasu octowego, 9 kg. kwasu cukrowego i 18 kg. winnego preparatu.

Tak zanieczyszczoną wodę odprowadzać się będzie do aparatu filtracyjnego. W ten sposób odczyszczoną wodę zamierza firma odpuszczać do łotoki odpływowej poza kołem wodnem.

W pralni wełny ma firma ustawić maszynę do prania surowej wełny, gdzie na dobę zanieczyszczać będzie około 15 m³ wody pompowanej z przekopy przypływowej. Woda ta zanieczyszczoną będzie około 25 kg. sody.

Tak zanieczyszczoną wodę odpuszczać się będzie do łotoki poza kołem wodnem.

Zarazem celem oznaczenia najwyższego dozwolonego stanu wody zamierza firma osadzić komisyjnie pal markujący.

Plany i opis techniczny projektowanego przedsiębiorstwa można przeglądać w c. k. starostwie (biuro Nr. 3, I. piętro) w godzinach urzędowych.

Zarzuty przeciw projektowanemu przedsiębiorstwu wnosić można na ręce c. k. starostwa na piśmie aż do dnia wodno-prawnego dochodzenia, a najpóźniej przy rozprawie komisyjnej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

C. k. radca Namiestnictwa:
Biesiadecki, w. r.

L. cz. C. I. 144/11 (1) (4766)

Edykt.

Przeciw Onufremu Bałaban, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez niel. Michała Butz i Ksenkę owd. Sztyka pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Onufrego Bałabana ustanawia się p. dr. Marienberga adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. Cm. IV. 1/11 (1) (2070)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Gröschlerowi wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Bochni skargę o nakaz zapłaty dla sumy 1350 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. dr. Springer adwokat w Bochni zastąpi go dopokąd on się sam, lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 20 lutego 1911.

L. cz. C. I. 147/11 (1) (4735)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Jakubowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Józefa Borkowskiego pozew o uznanie praw własności parcel w Obroszynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do rozprawy na dzień 3 maja 1911 o godz. 10 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw Tomasza Jakubowskiego ustanawia się p. Józefa Howorkę adw. w Gródku Jagiellońskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek Jagiell., 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 79/11 (4749)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Wojciechowskiemu z Laszek wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jana Mielniczuka i tow. w Laszkach pozew o zapłacenie kwoty 240 kor. zpn. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1911 o godz. 11 rano w sali rozpraw Nr. 10 (główny budynek sądowy).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Piotra Wojciechowskiego ustanawia się p. Pawła Stadnika w Laszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 17 marca 1911.

(4786 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 22 kwietnia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Mieczysława Skałkowskiego i dr. Aleksandra Hausmana obu z siedzibą we Lwowie, dr. Józefa Saula 2 im. Brendla z siedzibą w Przemyślanach, dr. Nissena Nussbauma z siedzibą w Tarnopolu i dr. Abrahama vel Adolfa Weinberga z siedzibą w Szczercu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 152/11 (1) (4767)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Rybczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę, Antoninę, Wiktoryę, Józefa i Wojciecha Tymińskich pozew o własność pgr. 102 i 103/4 Obarzyn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 11 maja 1911 do tego sądu, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Rybczaka ustanawia się p. dr. Festenburga adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. 111—112/11 (1) (4775)

Edykt.

Przeciw Maryi Gaśnik i Antoniemu Gaśnikowi z Muszyny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Pinkasa i Mindlę Bodnerów pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi i Antoniego Gaśników ustanawia się p. Antoniego Buszka w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę i Antoniego Gaśników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20 kwietnia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. 13/9 (4) (3542 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Salamona Leszczowera w Stanisławczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Chaima Berescha w Winnikach, koło Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. L. 3/10, P. 128/10 (3546 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Piotrowskiego w Magdalówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dmyterkę w Magdalówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. P. 4/10 (3527 2—3)

Edykt.

Mariem Eigermann false Lustig z Bobowy uznano umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej ustanowiono Pinkasa Hirschfelda z Bobowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. P. 9/11 (8) (3541)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Prokopów w Dorożowie.

Kuratorem jej ustanowiono Fedia Łagusza rolnika w Dorożowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. P. XI. 175/10 (3528)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Ramanów w Modryczu.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Kołcuna w Modryczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. L. 1/11 (6), P. 39/11 (1) (3578)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Fedynę w Dworzyskach.

Kuratorem jego ustanowiono Aftanazego Magrela w Dworzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 17 marca 1911.

L. cz. L. 5/10 (8) (3593)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Grajną w Kukowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Grajnego w Kukowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 2 marca 1911.

L. cz. L. 1/11 (6), P. 33/11 (7) (3640 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wojciecha Gronia w Gaboniu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Tokarczyka w Przysietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 16 marca 1911.

L. cz. L. VI. 9/10 (5) (3648 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Piotra i Chenię Kusiaków w Zapytowie.

Kuratorem ich ustanowiono Kindrata Petrynę w Zapytowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.
Lwów, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. IV. 351/94 (27) (3574)

Wilhelminę Janiczek z Dobczyc uznano niewłasnowolną z powodu choroby umysłowej i oddano ją pod kuratelę Stanisławowi Bergielowi z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. P. 168/10 (18) (3710)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Konstantego Kozła w Żeglcach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kozła w Żeglcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 3 marca 1911.

L. cz. P. 37/11 (5) (3711)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Marszała włościanina w Faliszówce.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Majkuta rolnika w Faliszówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Krosno, dnia 3 marca 1911.

L. cz. L. VI. 1/11 (3666 1—3)

Edykt.

Naftali Rosenmann syn Mordka z Przysietnicy, uznany głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiono ojca jego Mordka Rosenmanna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. P. 261/10 (9) (3712)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Kondeja włościanina z Ustrobnej.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Stefańskiego rolnika z Ustrobnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 15 marca 1911.

L. cz. L. 18/10 (7) (3725)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Oteniaka w Łużku górnym.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Łazora gospodarza w Łużku górnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
St. Sambor, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. L. 1/11, P. 48/11 (3726)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę ze Skipakiewiczów Kocielskę w Starym Samborze.

Kuratorem jej ustanowiono Grzegorza Skipakiewicza gospodarza w Starym Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
St. Sambor, dnia 6 marca 1911.

L. cz. L. 9/10, P. 6/11 (3727)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Antoniego Poliziaka w Hołowiecku.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pawłeczka gospodarza w Hołowiecku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
St. Sambor, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. P. 39/11 (5) (3768 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Bulanda w Kadczy.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Bulandę w Kadczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 24 marca 1911.

L. cz. P. 1/11 (10) (3704)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Martyniuka w Starych Bohorodczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Gaszeniuka w Starych Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 15 stycznia 1911.

Spadki.

L. cz. IV. 303/73 (8) (3582 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 8 stycznia 1873 w Młynach zmarł Antoni Małanczak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem majątek swój zapisał dzieciom swoim Iwanowi, Michałowi, Oleksie i Pazi, oraz żonie Annie Małanczak w różnych częściach na własność.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Małanczaka syna Michała nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Oleksą Małanczakiem synem Antoniego ustanowionym dla nieobecnego Piotra Małanczaka syna Michała.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. A. 112/10 (4) (3482 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu, podaje do wiadomości, że Łupus false Łukien Matarzuk nieślubny syn Pałahny zmarł dnia 19 września 1910 w Żabiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny po nim, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Adama Ważnego, c. k. notaryusza w Żabiu.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobięta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 25 października 1910.

L. cz. A. VI. 141/11 (4) (4723 1—3)

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. w Tarnopolu zawiadamia, że w dniu 31 stycznia 1892 w Szlachcińcach zmarł Ignacy Przychodzki, strzelec u ś. p. Alfreda Borkowskiego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Jacko Chawałko ze Szlachciniec kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1911.

G. Zl. Nc. VII. 81/9 (1) (4622 1—3)

Edikt.

Vm k. u. k. österr.-ung. Konsulate in Bukarest als Gericht wird bekannt gemacht, dass am 27 Dezember 1908 in Bukarest Calea Grivitei Nr. 203 Herr Johann Czaykowski, zuständig nach Folwarki (k. k. Gerichtsbezirk Złoczów) ohne Hinterlassung einer letzt willigen Anordnung gestorben ist.

Da diesem k. u. k. österr.-ung. Konsulate als Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Nicolaus Mihailovios, Honorarbeamter beim k. u. k. österr. ung. Konsulate in Bukarest als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Bukarest, am 18 Juni 1909.

Der. k. k. General-Konsul.

L. cz. A. V. 68/11 (14) (4363 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że dnia 28 lutego 1911 zeszedł ze świata Józef Mechel Horowitz, pisarz pokątny i lichwiarz w Kopyczyńcach, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się z dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Arnold Mosler, adwokat w Kopyczyńcach ustanowiony został kuratorem i zarządcą spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 20 kwietnia 1911.

L. cz. A. XI. 356/10 (7) (3816 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 10 listopada 1910 w Żurawicy zmarł Jakób Stafiej syn Jana bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ prócz oświadczonych dziedziców powołani są również spadkobiercy po dziadach ojczystych zmarłego Jakóba Stafieja t. j. spadkobiercy Mateusza i Ewy z Osadów małż. Stafiejów a spadkobiercy ci sądowi są niewiadomi, przeto wzywa się ich niniejszem, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie ta część spadku dla którego adwokat dr. Jan Niemczyński w Przemyślu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzoną z tymi i tym przyznaną, którzy się do niego zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykazali.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Przemyśl, dnia 3 marca 1911.

L. cz. A. 127/10 (23) (3846 1—3)

Wezwanie dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca.

Antoni Gruszecki poddany rossyjski zmarł dnia 21 lutego 1910 w Białej, powiat Rzeszów gdzie stale mieszkały zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli.

W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. u. p. wzywa się tych wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa austryackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austryackiem, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do 15 kwietnia 1911 w podpisanym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może zostać wydanym władzy zagranicznej lub osobie przez nią upoważnionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. A. 51/11 (15) (3715 1—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po ś. p. Włodzimierzu Nawrockim byłym c. k. notaryuszu w Niemirowie, zmarłym dnia 27 stycznia 1911 w Niemirowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się w tut. sądzie w dniu 24 maja 1911 o godz. 8 do 12 przed południem biuro Nr. 14, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 28 marca 1911.

L. cz. A. 37/11 (5) (3763 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 3 listopada 1910 w Płauczy wielkiej zmarł Antoni Garandziuk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem zapisał Andruchowi Garandziukowi kwotę 20 kor.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Audrucha Garandziuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc oddnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Mamusem z Płauczy wielkiej ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. A. 482/10 (5) (3716 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że dnia 27 lipca 1909 w Bremie zmarł Gustaw Simony vel Szymon Glaser, magik, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego spadkobierców nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Oberlaenderem, adwokatem w Podgórzu, ustanowionym dla nieobecnych i niewiadomych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 21 marca 1911.

L. cz. A. 335/10 (5) (3879)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa nieobecną Franciszkę Siwek, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosiła się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po ś. p. Szczepanie Siwku zmarłym w Porąbce dnia 4 października 1910 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła i o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, ile że inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Siwkiem z Kęt przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. A. V. 98/10 (10) (3825)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ogłasza, że dnia 9 lutego 1910 w Starejwsi zmarł Wojciech Kucharski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Stanisława i Franciszka Kucharskich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława i Franciszka Kucharskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Szarkiem, nacz. gminy z Starejwsi, ustanowionym dla nieobecnych Stanisława i Franciszka Kucharskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. A. 94/9 (4295)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 21 kwietnia 1909 zmarł w Hostowie Józef Marcinowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziczką żonę swoją Emilię Marcinowską.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Marcinowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszymsądzie i podał swe prawa dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jurkiem Romanowiczem z Hostowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. A. 73/11 (9) (4742)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 29 sierpnia 1910 w Rupnowie zmarła Małgorzata z Pytków Slusarczyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po ś. p. Małgorzacie Slusarczyk czyk powołani zostają Marcin i Aniela Slusarczyki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu tychże nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Bulgą z Rupnowa ustanowionym dla nieobecnych Marcina i Anieli Slusarczyków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 marca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 137 Stow. IV. 186 (3189)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, „Handels u. Gewerbe-Verein in Bóbrka, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 27 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle, i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i 3 zastępców na 3 lata wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków. Wybrani zostali: Majer Zuch, Eliasz Wing i Salomon Landau, dyrektorami, Leib Gold, Chune Schläger i Eisig Alter, zastępcami dyrektorów, wszyscy kupcy w Bóbrce.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia następywać będą przez plakatowanie i w Bóbrce przez umieszczanie w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do pięciokrotnej wysokości udziału.

Dzień wpisu: 23 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. Firm. 138/11 a. I. 27 (3354)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tustanowice.

Brzmienie firmy: Spółka magazynowa i rurociągowa Lewakowski i Spółka, po niemiecku: Magazinirungs und Rohrleitungsgesellschaft Lewakowski & Comp.

Przystąpili: Maurycy August 2 im. Kornfeld, dyrektor Petrolei w Wiedniu i dr. Wiktor Kern, dyrektor Towarzystwa transportu i magazynowania ropy w Borysławiu.

Uprawnieni do zastępstwa albo Zygmunt Lewakowski albo dr. Henryk Feuerstein albo Jakób Feuerstein albo Jakób Spitzman kollektywie z Maurycym Augustem Kornfeldem albo z dr. Wiktorem Kernem.

Firmę podpisywać będą dwaj uprawnieni do zastępstwa spólnicy przez umieszczenie pod firmą tylko swego nazwiska a to: dr. Feuerstein i dr. Kern z dodatkiem dr. a Zygmunt Lewakowski imienia i nazwiska.

Dzień wpisu: 9 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 4 marca 1911.

L. cz. Firm. 236/11 Rj. A. I. 99 (3349)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych kupców.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Dotychczasowe brzmienie firmy: Samuel H. Babad, dom bankowy w Przemyślu, po niemiecku: Samuel H. Babad, Bankhaus in Przemyśl.

Obecna zmiana firmy na: Samuel H. Babad.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotychczas: eskont weksli i wszelkie inne interesa pieniężne bankowe.

Obecnie zaś: dom bankowy z eskontem weksli i wszelkimi innymi interesami bankowymi.

Data wpisu: 11 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 11 marca 1911.

Ч. с. сп. 805/10 Стов. V. 89 (3805)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 30 грудня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах членів „Спілки ощадности і позичок в Болестрашичах“ дня 20 марця 1910 вибрано членом заряду спілки Івана Максимовича, рільника в Болестрашичах на місце уступившого члена заряду Петра Чорняка.

Перемишль, 31 марця 1911.

Ч. сп. Фірм. 73/11 (3916)

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Семаківцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою вичеркнене Дмитра Лащука і Ілька Сіранта, яко членів заряду а вписане на їх місце Николая Хруника і Петра Лугового обох господарів з Міхальча.

Дата впису: 3 марта 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 3 марта 1911.

Doniesienia prywatne.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Okazyjnie do sprzedania: Ciężarowy wóz automobilowy na 5 ton z przyczepnym wozem na 3 tony. Omnibus automobilowy na 22 osób.

Największy magazyn w kraju

Spółki Stolarzy Lwowskich

Założ. 1854. Lwów, plac Bernardyński l. 17. Telefon 566.

poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.

Ceny przystępne — dogodne spłaty.

Urządzenia kompletne hoteli i biur.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki kredytowej budowniczych we Lwowie,

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką,

odbędzie się

dnia 7 maja 1911

w lokalu własnym ul. Teatralna l. 11, II. piętro, o godzinie pół do 11-tej przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór 1/3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących co roku.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1911.
6. Odczytanie sprawozdania z odbytej lustracyi przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
7. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.
8. Zmiana § 59 statutu.
9. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa członków. Na mocy § 38 uprawnieni do brania udziału w zgromadzeniach są tylko członkowie z pełno wpłaconym udziałem.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia w tym samym lokalu o godzinie 11 przed południem.

Bilans do przeglądnięcia w lokalu Spółki kredytowej.

Adam Opolski, sekretarz. **Jan Lewiński**, prezes

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

POLSKIEGO TOWARZYSTWA EMIGRACYJNEGO

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

w Krakowie,

które odbędzie się

w Krakowie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 21

w dniu 8 maja 1911 r.

o godzinie 5 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

Zmiana § 2, § 24, § 49 oraz ewentualnie innych paragrafów statutu Towarzystwa.

Uchwały, jakie zapadną na tem zgromadzeniu będą w myśl § 37 statutu Towarzystwa ważne bez względu na liczbę obecnych członków.

Za Radę Nadzorczą:

Prezes: **Dr. Jan Hupka.** Sekretarz: **Dr. Adam Krzyżanowski.**

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kop. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna"** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,

2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,

4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Juliusz Meinl

Import kawy i herbaty.

Fabryka najlepszego

cacao i czekolady.

Filia: LWÓW, ul. AKADEMICKA 2a.

Telefon 837.

Główny skład dla Galicyi posiada własną palarnię kawy.

Wysyłki pocztowe począwszy od 5 kg. opłatnie.

Proszę żądać cenników i próbek.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, ok-ąśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

„OSTATNI HAMLET"

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi" przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Poszukujemy

URZĘDNIKA KONCEPTOWEGO

Polaka, wyznania rz. kat., wieku około lat 30, władającego językiem polskim i niemieckim.

Kandydaci, którzy ukończyli studya uniwersyteckie, mają praktykę prawniczą i obznajomieni są z podwójną rachunkowością, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Wysokość poborów służbowych będzie zależała od kwalifikacyi kandydata.

Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae.

Na zgłoszenia nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Krzeszowice koło Krakowa, dnia 19 kwietnia 1911.

Kancelarya główna dóbr i interesów hr. Potockich w Krzeszowicach.

Dr. Henoch m. p.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH" jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle nizkiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako **NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI** w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie: ul. Halicka 21. Telefon 1003.
Filia w Krakowie: Rynek 42.
Filia w Czerniowcach: Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.
Wszelkie transakcye bankowe.
WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.
Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu pełnym 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca
F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, plac Halicki 3, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)
Kopernicki i Sy
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Główny skład
M. Mikolasch i Ska
droguerya
„OLLA" najlepszej sorty 1203 tuzin K. 6·—, sorty 1204 tuzin K. 8·—.

Proszę bacznie uważać aby Pański dostawca dał Panu „OLLA". **„OLLA"** jest niezawodnie najlepszą hygieniczną specyalnością z gumy. 2-letnia rękojmia. Cenniki gratis pod adresem: **„OLLA", fabryka wyrobów gumowych Wiedeń II./475 Praterstr. 57.**

DRUKI i PIECZĄTKI
wykonywa
gustownie, szybko i najtaniej
I. FRIEDMAN
Lwów,
2 Pasaż Hausmana 2.
Telefon Nr. 88/VI.

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem"
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Od 500 lat leczą
światowej sławy radio-siarkowe gorące źródła i kąpiele błotne w
TRENCSÉN-TEPLICZ
Górne Węgry, — Główna linia kolejowa Berlin-Oderberg-Wiedeń,
podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwintnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracya. Pensyonaty nie drogie.
Dla dom. kuracyi: wysyłka szlamu. Prospekty: Dyrekcya kąp.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższe wiadomości [illegible] na II piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Przez wys. c. k. Namiestnictwo konces.
BIURO REKLAMACYJNE
frachtów kolejowych
we Lwowie, Krasickich 14,
załatwia szybko wszelkiego rodzaju
reklamacye kolejowe, rekursy i podania o zwrot nadpłat frachtowych i o refakcye,
tudzież o odszkodowanie za uszkodzenia i zagłnięcie lub opóźnioną dostawę przesyłek kolejowych i t. p.
PORADY w sprawach kolejowych udziela się zupełnie bezinteresownie codziennie między 3—4 po poł.

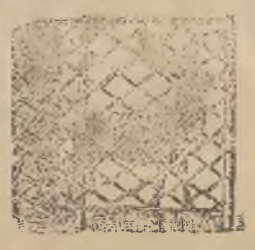

Ogrodzenia, siatki druciane, rafy i siła,
zawsze na składzie po cenach nader niskich.
Jedyny specyalny magazyn
J. KONRAD nast. firmy E. Stark
Lwów, Karola Ludwika 35
w pasażu Fellerów.
Cenniki i kotztorysy darmo i opłatnie.

Sezon 1911.

Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.
Poleca na sezon wiosenny i letni **kapelusze i cylindry** najmodniejsze, własnego wyrobu, jakoteż kapelusze i cylindry wyrobu **P. C. Habiga** c. k. nadwornych dostawców we Wiedniu; oraz innych fabryk zagranicznych w najmodniejszych fasonach i kolorach, **po najtańszych cenach.** Wielki wybór **kapeluszy dla dzieci** także czapek sportowych dla **Pań i Panów.**
CENNIKI GRATIS i FRANCO.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1911.

Kupon długości 3·10 metrów na kompletny ubior męski (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, także materye na płaszcze, loden dla turystów, kamgarny jedwabne etc. rozsyła znana z najlepszej strony jako realny i solidny
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory gratis i franko.
Zamawiając materye **bezpośrednio** u firmy Siegel-Imhof **we fabryce** uzyskują **prywatni interesenci wielkie korzyści.** Wobec wielkiego zbytu towarów zawsze **jak największy wybór** zupełnie świeżych materyj. — Ceny stale możliwie najniższe. [illegible] płatniej i najuważniej wykonuje [illegible] najmniejsze zamówienia.

Pokój dla pań
z wspólnym przedpokojem i usługą, Domagaliczów 3, boczna Ochronek.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Już został otwarty
PIERWSZY GALICYJSKI
Zakład dla umundurowania
PP. Oficerów, Urzędników i Studentów. Kto ma sprawiać garderobę męską cywilną, jakoteż uniformową pierwszorzędnej jakości, niechże się przekona, że w moim Zakładzie otrzyma znacznie taniej jak wszędzie. Ubrania cywilne i uniformy — jakoteż czapki z własnej fabryki — poleca
TOMASZ SAPAK
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Tylko za 6 kor. wysyłam 4½ kg. t. j. 56 sztuk dobrych, łagodnych, podczas wyciskania lekko uszkodzonych
MYDEŁ TOALETOWYCH
pięknie sortowanych, jak róże, konwalie, moszus, paczuli i t. d. Podobna sposobność nadarza się rzadko odsprzedawcom, zakładom kąpielowym, pensyonatom, hotelom i każdemu gospodarstwu. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości albo za zaliczką (10 hal. więcej). **E. VAJDA Pierw. Górnowęg. Fabryka mydeł toalet. Vag-Ujhely Nr. 859.**

Kinematografy
instaluje zupełnie bez kosztów i załatwia po cenach konkurencyjnych
Józef Preslmayer
Wiedeń VII. Neustiftgasse 121.
Pierwszy największy w Monarchii specyalny Zakład dla urządzeń kinematografów i warstat reperacyjny.
Wskazówki i objaśnienia darmo.

Dla „biur" zaleca się firmę
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej
ALLIANZ
Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

Matka i jej córka
chcą mieć piękną wyprawę i dla tego nie zwlekając zamawiają sobie **wzory** wspaniałych adamaszków, gradlu, kameras, płótna na pościel i bieliznę stołową, ręczniki oraz nowości w francuskich zefirach angielskiego płótna na suknie, oksfordu etc. które otrzyma darmo i opłatnie wprost z tkalni i pierwszorzędnego domu wysyłkowego firmy:
BRACIA KREJCAR Dobruszka 9267 Czechy.
Z powodu nadprodukcyi oddajemy po niż cen własnych następujące towary:
1000 tuzinów lepszych bielonych prześcieradeł bez szwu długości 150/200 cm. 6 sztuk 14 kor.
1000 sztuk weby na ogólną bieliznę sztuka 20 mtr., 74 ctm. szeroka, 11 kor.
1000 sztuk najlepszej weby na najwspanialszą bieliznę sztuka 20 mtr., 82 cm. szeroka, 18 kor.
1000 mtr sortowanych resztek ok 2—8 mtr. długich, 30 mtr. 18 kor.
Za towar nieodpowiadający zwracamy pieniądze. Specyalność w urządzaniu hoteli i rozmaitych zakładów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopadzi), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 637.